

Pracownicy gospodarki morskiej u Władysława Gomułki

20 bm., z okazji rozpoczynających się Dni Morza, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął delegację pracowników gospodarki morskiej — portowców, stoczników, marynarzy żeglugi morskiej i śródlądowej, rybaków — aktywistów partyjnych i związkowych.

W spotkaniu uczestniczyli: minister żeglugi — Janusz Brakiewicz, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Mar. i Portowców — Ryszard Pospieszynski, sekretarz ZG Związku — Mateusz Brezecki, kapitanowie żeglugi wielkiej — Telesfor Bielicz z PLO w Gdyni i Kazimierz Branka z PZM w Szczecinie, bosman Feliks Goździk z PLO Gdynia, starszy brygadista w zarządzie portu Gdańsk — Marian Piasiewicz, kierownik rejonu przeładunków w Swinoujściu — Eugeniusz Karpik, kapitan rybołówstwa dalekomorskiego w przedsiębiorstwie „Dalmor” w Gdyni — Bolesław Iwański, szypier w przedsiębiorstwie „Korab” w Uście — Kazimierz Jermakowicz, kapitan barki motorowej w przedsiębiorstwie „Żegluga na Odrze” — Witold Sobiegraj, naczelny dyrektor Zjedn. Przem. Okrętowego w Gdańsku — Henryk Pazderski, elektryk w stoczni północnej w Gdańsku — Ryszard Tworkowski, brygadista w Zakładach Urządzeń Okrętowych „Hydroster” — Stefan Krajewski, brygadista Gdańskiej Stoczni Remontowej — Stanisław Szablowski, st. mistrz w Szczecińskiej Stoczni Remontowej — Bernard Łukowiak.

W spotkaniu uczestniczyli: minister żeglugi — Janusz Brakiewicz, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Mar. i Portowców — Ryszard Pospieszynski, sekretarz ZG Związku — Mateusz Brezecki, kapitanowie żeglugi wielkiej — Telesfor Bielicz z PLO w Gdyni i Kazimierz Branka z PZM w Szczecinie, bosman Feliks Goździk z PLO Gdynia, starszy brygadista w zarządzie portu Gdańsk — Marian Piasiewicz, kierownik rejonu przeładunków w Swinoujściu — Eugeniusz Karpik, kapitan rybołówstwa dalekomorskiego w przedsiębiorstwie „Dalmor” w Gdyni — Bolesław Iwański, szypier w przedsiębiorstwie „Korab” w Uście — Kazimierz Jermakowicz, kapitan barki motorowej w przedsiębiorstwie „Żegluga na Odrze” — Witold Sobiegraj, naczelny dyrektor Zjedn. Przem. Okrętowego w Gdańsku — Henryk Pazderski, elektryk w stoczni północnej w Gdańsku — Ryszard Tworkowski, brygadista w Zakładach Urządzeń Okrętowych „Hydroster” — Stefan Krajewski, brygadista Gdańskiej Stoczni Remontowej — Stanisław Szablowski, st. mistrz w Szczecińskiej Stoczni Remontowej — Bernard Łukowiak.

W spotkaniu brali udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR wicepremier — Franciszek Waniolka, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Bolesław Jaszcuk i kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC — Stanisław Kuziński.

Przedstawiciele pracowników polskiego Wybrzeża poinformowali I Sekretarza KC o aktualnych problemach naszej gospodarki morskiej, jej osiągnięciach w ostatnim okresie a także kierunkach rozbudowy przemysłu stocznikowego i floty w najbliższym 5-leciu oraz rozwoju zaplecza lądowego dla gospodarki rybackiej. Delegacja zapoznała Władysława Gomułkę z przebiegiem

realizacji oddanej ostatnio do użytku nowoczesnej bazy przeładunkowej w Swinoujściu. Reprezentanci wielotysięcznej rzeszy pracowników wszystkich gałęzi gospodarki morskiej złożyli informację o przebiegu zobowiązań podjętych przez załogi przedsiębiorstw i zakładów dla uczczenia V Zjazdu partii.

I Sekretarz KC z uznaniem podkreślił ofiarną pracę ludzi morza i załóg związanych z gospodarką morską, wskazując jednocześnie na wielkie, stale rosnące znaczenie tej ważnej gałęzi naszej gospodarki narodowej. Władysław Gomułka szczególnie zaakcentował potrzebę ciągłego uśprawniania produkcji przemysłu okrętowego oraz znaczenie naszej floty morskiej i rybackiej, a także pracy portów dla handlu zagranicznego.

Na zakończenie spotkania Władysław Gomułka w imieniu kierownictwa partii podziękował ludziom morza za ich codzienny, wytrwały trud i przekazał wszystkim marynarzom, rybakom, stocznikom, portowcom, wszystkim pracownikom Wybrzeża najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji ich święta i życzenia dalszych osiągnięć w pracy.

W spotkaniu brali udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR wicepremier — Franciszek Waniolka, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Bolesław Jaszcuk i kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC — Stanisław Kuziński.

Przedstawiciele pracowników polskiego Wybrzeża poinformowali I Sekretarza KC o aktualnych problemach naszej gospodarki morskiej, jej osiągnięciach w ostatnim okresie a także kierunkach rozbudowy przemysłu stocznikowego i floty w najbliższym 5-leciu oraz rozwoju zaplecza lądowego dla gospodarki rybackiej. Delegacja zapoznała Władysława Gomułkę z przebiegiem

realizacji oddanej ostatnio do użytku nowoczesnej bazy przeładunkowej w Swinoujściu. Reprezentanci wielotysięcznej rzeszy pracowników wszystkich gałęzi gospodarki morskiej złożyli informację o przebiegu zobowiązań podjętych przez załogi przedsiębiorstw i zakładów dla uczczenia V Zjazdu partii.

I Sekretarz KC z uznaniem podkreślił ofiarną pracę ludzi morza i załóg związanych z gospodarką morską, wskazując jednocześnie na wielkie, stale rosnące znaczenie tej ważnej gałęzi naszej gospodarki narodowej. Władysław Gomułka szczególnie zaakcentował potrzebę ciągłego uśprawniania produkcji przemysłu okrętowego oraz znaczenie naszej floty morskiej i rybackiej, a także pracy portów dla handlu zagranicznego.



Przed spodziewaną ofensywą partyzancką

Thieu ogłosił powszechną mobilizację

Marionetkowy prezydent południowego Wietnamu Nguyen Van Thieu ogłosił w środę powszechną mobilizację. Władze sajgońskie zamierzają do końca br. zwiększyć liczebność swych sił zbrojnych o 268 tys. ludzi, a w związku z tym ogólna liczba sił reżimowych pozostających pod bronią ma przekroczyć milion ludzi.

Odpowiedzialni urzędnicy amerykańscy w Sajgonie deklarują, że Stany Zjednoczone wyrażają zgodę na przeszkolenie i uzbrojenie części nowo powołanych pod broń w południowym Wietnamie.

Z dalszych doniesień z Sajgonu wynika, że Nguyen Van Thieu podczas swojej zapowiedzianej na lipiec br. podróży do Waszyngtonu będzie zabiegał u władz amerykańskich o „większy wkład w uzbrojenie armii południowo-wietnamskiej”.

Agencja France Presse zwraca uwagę, że przed spodziewaną ofensywą partyzancką w ostatnich godzinach zapanał względny spokój w rejonie Sajgonu. Jedynie w delcie Mekongu doszło do większych starć o 15 km od miasta Vinh Long.

W paru punktach partyzanci kontynuowali prowadzenie ognia nekającego na pozycje przeciwnika. Pociski moździerzowe spadły m. in. na siedzibę dowództwa 25 dywizji piechoty wojsk reżimowych w Duc Hoa. Ostrzałowe także miały strącić 600 km na północny wschód od Sajgonu. W Quang Ngai o 530 km od stolicy nastąpiła eksplozja ładunku wybuchowego podłożonego przez powstańców. 8 żołnierzy wojsk rządowych zostało rannych.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja UPI donosi, że „nie wyjaśniona eksplozja” nastąpiła w amerykańskiej bazie lotniczej Tan Son Nhut. 3 żołnierzy USA zostało zabitych a 9 rannych.

Amerykanie dokonali w środę nowych pirackich nalotów na południową część Demokratycznej Republiki Wietnamu.

POZNAN
PIĄTEK
21
CZERWIEC
1968
Wydanie AB
Nr 147 (7573)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wręczenie nominacji nowym profesorom

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski, wręczył w czwartek w Belwederze akty nominacyjne grupie profesorów wyższych uczelni i innych zakładów naukowych. W uroczystości uczestniczyli m. in.: Stanisław Kulczyński, Władysław Wiśniewski, Andrzej Werblan, Julian Horodecki, Józef Ozga-Michalski.

Witając nowo mianowanych profesorów w imieniu kierownictwa PZPR, władz państwowych i swoim własnym M. Spychalski podkreślił rolę nauki w budownictwie socjalizmu, wyjątkową wagę, jaką do spraw badań naukowych, nauczania i wychowania przywiązuje władza ludowa. Rozwój sił wytwórczych i rozwój sił wychowawczych, sił kształtujących samego człowieka — to dwie nieodłączne strony tego samego procesu — procesu rozwoju społeczeństwa.

Mówca zaznaczył, że w naszym ustroju stawiamy ludziom nauki wysokie wymagania nie tylko specjalistyczne lecz także ideowe i polityczne.

W imieniu nowo mianowanych profesorów przemawiał prof. Kazimierz Boczar z SGPiS. (PAP)

(Pełną listę nowo mianowanych profesorów zamieściliśmy w dniach 5 marca i 9 czerwca br.).

Plenum KW PZPR w Gdańsku z udziałem Z. Kliszki

W Gdańsku obradowało wczoraj plenum KW PZPR, poświęcone problemom pracy politycznej wśród młodzieży. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Zenon Kliszko. (PAP)

W Gdańsku obradowało wczoraj plenum KW PZPR, poświęcone problemom pracy politycznej wśród młodzieży. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Zenon Kliszko. (PAP)

Tragiczna sytuacja Arabów na terytoriach okupowanych przez Izrael

Nowa strzelanina nad Jordanem

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN podaje, że w nocy z środy na czwartek wojska izraelskie ostrzelały z karabinów maszynowych pozycje jordańskie w północnej części doliny Jordanu. Jest to pogwałcenie porozumienia o zaprzestaniu ognia.

Jordańskie dowództwo wojskowe informuje, że nie zanożowano ofiar w ludziach.

„Nie można tolerować obecnego położenia Arabów na terytoriach okupowanych w następstwie agresji Izraela — oświadczył algierski minister pracy Mohamed Mazuzi na sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Tragiczna sytuacja życiowa tych ludzi stanowi pogwałcenie elementarnych praw człowieka”.

Libański minister spraw zagranicznych Fuad Butros wyraził obawę, że niedawne incydenty na granicy z Izraelem mogą być przegrzynką do jakichś zaborczych planów.

Butros wskazał, że w ciągu minionych 20 lat na granicy libańsko — izraelskiej nie było żadnych poważnych incydentów. Może na przypuszczać, że obecne akcje izraelskiej komisji rozejmowej, gdyż jej obecność ogranicza swobodę działania agresorów. (PAP)

Antypolskie wystąpienie na sesji ILO

Podczas sesji plenarnej Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO), która skupia przedstawicieli rządów, pracodawców i pracowników, reprezentant Izraela, Becker, zaatakował rząd polski o rzekome dyskryminowanie Żydów polskich. Becker powiedział, że w związku z tym Polacy nie mają prawa zabierać głosu w sprawie cierpienia ludności arabskiej na terenach okupowanych przez jego państwo. Przy okazji mówił on o „tradycji antysemityzmu i rasizmu” w Polsce.

Z repliką wystąpił delegat robotników polskich S. Jurek. (PAP)

Dymisja rządu greckiego

W czwartek rano rząd greckiej junty wojskowej podał się do dymisji. Krok ten — jak oświadczył rzecznik rządu — umożliwił na premierowi Papadopolosowi przeprowadzenie szerokiej rekonstrukcji gabinetu. Decyzja o dymisji rządu zapadła w czwartek we wczesnych godzinach rannych na posiedzeniu, któremu przewodniczył Papadopolos. (PAP)

Ćwiczenia sztabowe Układu Warszawskiego

Jak podaje agencja CTK, w czwartek w Czechosłowacji, w obecności prezydenta CSRS L. Svobody, rozpoczęły się ćwiczenia sztabowe armii krajów Układu Warszawskiego.

Jak zakomunikował rzecznik ministerstwa obrony narodowej CSRS, 19 czerwca br. pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek i przewodniczący rządu CSRS O. Czernik w obecności ministra obrony narodowej CSRS M. Džura i szefa sztabu generalnego Czechosłowackiej Armii Ludowej K. Rušova przyjęli naczelnego do wódce zjednoczonych sił zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego I. I. Jakubowskiego, który dowodzi ćwiczeniami.

W czasie tego spotkania omówiono wyniki przygotowawczego etapu ćwiczeń oraz niektóre szczegóły ich przeprowadzania. (PAP)

Polska - Brazylia 3:6

Rozegrane wczoraj na Stadionie X-lecia w Warszawie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska — Brazylia zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 6:3 (2:2).

Mecz, który obfitował w wiele szybkich akcji, był bardzo emocjonujący i stał na wysokim poziomie. Brazylijczycy udowodnili, że służą nie nazywa się ich wirtuozami piłkarstwa. Pokazali sporo błyskotliwych, świetnych pod względem technicznym zagrywek. Zgodnie z przedmeczowymi prognozykami najlepszą formację zespołu gości stanowił atak. Widzowie, których zebrało się 70 tysięcy, oklaskiwali silnie i najczęściej celne „bomby” ruchliwych napaśników brazylijczyków. Prawdziwy koncert gry dali oni w II połowie. W tym okresie zawodów Polacy wyraźnie ustępowali swoim renowanym przeciwnikom. Mimo dobrej postawy naszej defensywy, na której w II połowie długimi okresami spo-

Dokończenie na str. 5

Polskie koparki dla ZSRR



Dyrektor naczelny radzieckiej centrali „Maszinoimport” — B. P. Martynow i dyrektor naczelny „Polimexu” — L. Lachocki podpisują kontrakt na dostawę do ZSRR polskich koparek typu KM — 602A. Wartość kontraktu — 34 mln. zł dewizowych.

Fot. — CAF

POGODA

21 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami w godzinach popołudniowych — burze. Temperatura maksymalna od 10 st. na Wybrzeżu do 30 st. na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków południowo-zachodnich.

Jedna z najmłodszych • Transakcje dopisują • UFI zakończyły obrady

„Metronex” — jedna z młodszych central handlu zagranicznego, trudniących się eksportem i importem maszyn matematycznych, sprzętu automatyki przemysłowej, aparatury pomiarowej itp. — nie może narzekać na brak targowych zajęć. W ekspozycji tej centrali znalazły się wyroby kilkunastu polskich przedsiębiorstw, nie wyłączając wielkopolskiego ZAP-u; łącznie około 1.000 eksponatów, w tym 200 nowych, dotychczas nie oferowanych.

Nic też dziwnego, że zainteresowanie stoiskiem jest duży. Zawarto też szereg transakcji, a m. in. na dostawę maszyn matematycznych do Związku Radzieckiego. Wczoraj zakontraktowano wysyłkę do NRD kilku maszyn „Odra 1204”, wartości 5,3 mln. zł. dew.

Podobnie dobre interesy ro-

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Komisji KC PZPR d/s młodzieży

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego odbyło się w czwartek posiedzenie komisji KC d/s młodzieży.

Przedmiotem obrad, były problemy związane z intensyfikacją pracy wychowawczej w środowisku akademickim oraz z przygotowaniem do zbliżającego się VII kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność umacniania jednolitego frontu organizacji młodzieżowych i kadry nauczającej w politycznym i ideowym oddziaływaniu na młodzież akademicką. (PAP)

Dyskusje przed zjazdem KPCz

W Czechosłowackiej prasie partyjnej rozwija się nadal kampania poprzedzająca nadzwyczajny zjazd KPCz, który rozpocznie się 9 września br. W dotychczasowym przebiegu dyskusji zwracają uwagę trzy główne momenty: sprawa wyboru delegatów na zjazd, wybór nowego Komitetu Centralnego i projekt nowego statutu partii. (PAP)

Biuro handlowe NRF w Berlinie demokratycznym?

Przed wprowadzeniem zarządzeń paszportowo-wizowych NRD, rząd bński rozważał możliwość stworzenia pewnego rodzaju placzki, umożliwiającej utrzymywanie stałych kontaktów z rządem NRD. W rezultacie dłuższych debat na ten temat zapadła decyzja — informuje korespondent PAP, red. Z. Siemiatkowski — iż w Berlinie demokratycznym powinno powstać „stałe biuro do spraw handlu międzystrefowego”, którego zadania obejmowałyby, zarówno problemy gospodarcze, jak i polityczne. Przedstawiciele tego biura mieliby możliwość kontaktowania się z władzami z różnych resortów i instytucji NRD.

Mimo zarządzeń paszportowo-wizowych NRD, Bonn nie zrezygnowało ze zorganizowania tego biura, choć realizacja przedsięwzięcia niewątpliwie opóźni się. (PAP)



„Pochód biedoty” w Waszyngtonie

Stolica Stanów Zjednoczonych była we środę widownią masowego pochodu z udziałem mieszkańców tzw. miasteczka biedaków i tysięcy Amerykanów z różnych stron kraju i środowisk społecznych którzy solidaryzują się z żądami poprawy losu najbardziej upośledzonych grup ludności.

Pochód którego liczebność określano na kilkadziesiąt tysięcy osób rozpoczął się od wiecu-festynu pod kolumną Waszyngtona gdzie na wstępie uczono minutą ciszy pamięć prezydenta Johna Kennedy'ego, dr Martina Luthera Kinga, Malcolma, Medgarda Eversa, senatora Roberta Kennedy'ego i tych wszystkich którzy zginęli w walce o równouprawnienie w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Nauka języka w ciągu tygodnia

Radziecki dziennik „Trud” pisze o metodzie nauki języków obcych, opracowanej przez jednego z naukowców z Nowosybirsk, która pozwala opanować nowy język w ciągu tygodnia.

Metoda polega na umieszczeniu ucznia w całkowicie izolowanym od świata zewnętrznego pokoju. Na naukę poświęca się codziennie 12 do 14 godzin. Przez cały ten czas sześcioro pedagogów wyklada na zmianę „uczniowi” w obcym języku, mimo iż nie zna on go zupełnie. Przez cały czas zmienia się metody nauki. (PAP)

Dni Morza w radiu i tv

22 czerwca br., o godz. 13.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich przeprowadzi bezpośrednią transmisję centralnej akademii z okazji Dni Morza w Szczecinie.

23 czerwca br., o godz. 9.55 Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będzie przebieg uroczystości otwarcia nowego basenu przeludkowego w Swinoujściu.

Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z tej uroczystości w dzienniku wieczornym, o godz. 21.00 w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich.

Zakończenie rozmów min. Hajka i Winzera

CSRS i NRD wspólnie realizować będą uchwały z Bukaresztu i Karłowych Warów

W informacji prasowej opublikowanej w środę w Berlinie na temat wizyty w NRD ministra spraw zagranicznych CSRS prof. dr Jirzi Hajka w dniach 17-18 czerwca stwier-

Medale dla trojga młodych bohaterów

Rada Państwa przyznała medale „za ofiarność i odwagę” trojgu młodym mieszkańcom wsi Łażyn w pow. Toruń: 20-letniej Stanisławie Zielińskiej oraz uczniom szkoły podstawowej Piotrowi Puszkowskiemu i Stanisławowi Sztramkowskiemu, którzy 4 bm. z narażeniem życia uratowali przed śmiercią 6 tonących dzieci. (PAP)

Film o bitwie pod Monte Cassino

W maju przyszłego roku przypada 25 rocznica bitwy o Monte Cassino. W związku z tym wytwórnia filmowa „Czołwka” przystępuje do realizacji filmu dokumentalnego, poświęconego udziałowi II korpusu polskiego w operacji kasynskiej. Reżyserem filmu jest Wincenty Ronisz.

Wytwórnia „Czołwka” zwraca się do byłych żołnierzy II korpusu, uczestników bitwy, którzy dysponują zdjęciami i innymi materiałami dokumentalnymi z tego okresu o skontaktowanie się listownie lub telefonicznie. Adres wytwórni: Warszawa, Lotników 2, telefon 43 24 92.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował: Jerzy Waloszek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AP 21 VI 1968 r. Nr 147 (7573)

Projekt normalizacji sytuacji gospodarczej we Francji

Kampania na rzecz ożywienia turystyki

Francuski minister przemysłu Albin Chalandon przedstawił w środę w rozmowie z dziennikarzami projekty posunięć, jakie zamierza podjąć rząd francuski, by stawić czoło sytuacji gospodarczej, jaka powstała w wyniku kilkutygodniowych masowych strajków. Chalandon wypowiedział się zarówno przeciwko zbyt daleko posuniętemu protekcjonizmowi, jak i całkowitemu liberalizmowi gospodarczemu, który — jego zdaniem — przyczyniłby się do szybkiego wzrostu bezrobocia.

Zasadniczym kierunkiem polityki rządowej ma być „kontrolowane uzdrowienie” gospodarki oparte m. in. na różnego rodzaju zarządzeniach finansowych.

Strajk w państwowych zakładach samochodowych „Renault” został ostatecznie zakończony. W czwartek rano cała załoga zakładów w Flins przystąpiła do pracy.

Tego samego dnia robotnicy prywatnej fabryki samochodów „Peugeot” w Sochaux przystąpili do głosowania nad wznowieniem pracy na warunkach podobnych do załogi „Renault”.

Na ogólną liczbę 14 tys. pracowników technicznych, dziennikarskich i administracyjnych radia i telewizji francuskiej strajkuje 12 tys. osób. Program radiowy ogranicza się jedynie do muzyki z płyt oraz do nadawanych co godzinę dzienników, redagowanych przez nie strajkującą część personelu. Telewizja nadaje jedynie wiadomości bez obrazu. Według doniesień, istnieją małe szanse na uzyskanie porozumienia między strajkującymi i ministerstwem informacji przed pierwszą turą wyborów w niedzielę.

W środę minister stanu do spraw turystyki Henry Rey do inaugurował kampanię propagandową na rzecz ożywienia turystyki, próbując przyjąć z pomocą różnym sektorom przemysłu turystycznego dotkniętym przez ostatnie wydarzenia. Przypomniał on, że wpływy dewizowe z turystyki osiągnęły poziom wpływów z przemysłu samochodowego i dawały utrzymanie ponad milionowi osób w kraju. Następnie poinformował on o podjęciu całej serii kroków takich jak m. in. wysłanie fachowych dele-

gacji do wielu stolic, a zwłaszcza do Londynu, Rzymu, Madrytu i Sztokholmu. Turysty, którzy spędzą wakacje we Francji, będą korzystali z wielu ulg. Przewodniczący narodowego związku hotelarzy podkreślił ze swojej strony, że utrzymywanie zostanie stabilizacja cen w dziedzinie hotelarskiej.

Agencja UPI donosi z Paryża, że grupa francuskich intelektualistów, w skład której wchodzi m. in.: Jean-Paul Sartre i Simone de Beauvoir utworzyła komitet „na rzecz wolności i przeciwko represjom”.

Komitet wezwał do anulowania dekretu rządowego zakazującego działalności 11 organizacji skrajnie lewicowych, oraz do zaprzestania rządowej akcji przeciwko wszystkim tym, którzy brali udział w ostatnich demonstracjach. (PAP)

Atak Kiesingera na NRD podczas debaty w Bundestagu

Oświadczenie w sprawie nowych zarządzeń paszportowo-finansowych

Kancelarz Kiesinger, występując w czwartek na forum Bundestagu złożył oświadczenie rządowe, dotyczące nowych zarządzeń paszportowo-finansowych władz NRD, w sprawie tranzytu między NRF i Berlinem zachodnim. Kiesinger zaatakował Niemiecką Republikę Demokratyczną i oświadczył, że Bonn nadal nie zamierza uznawać NRD. Rząd NRF — powiedział on — również nadal występować będzie w imieniu całego narodu niemieckiego.

Wbrew rzeczywistym faktom, Kiesinger dowodził, jakoby zarządzenia NRD „utrudniają i zagrażają” drogą dojazdową do Berlina zachodniego. Bonn — według jego słów — będzie starać się „zmniejszyć te posunięcia”. Kancelarz usiłował także bronić bezprawnych roszczeń rządu bońskiego do Berlina zachodniego.

Następnie deputowany do Bundestagu, Franke, odczytał wspólne oświadczenie frakcji parlamentarnych „wielkiej koalicji” — CDU/CSU i SPD, w którym „potępią” one posunięcia rządu NRD. Wbrew faktom, dowodził się w tym oświadczeniu, jakoby posunięcia te „dławia” gospodarkę Berlina zachodniego. Podkreśla się w nim, że Bonn zamierza w przyszłości wzmocnić swoją politykę przywiązania Berlina zachodniego do NRF pod względem „politycznym, gospodarczym i prawnym”.

Przemawiając w tym samym dniu na temat perspektyw bońskiej polityki zagranicznej, minister spraw zagranicznych, W. Brandt powtórzył swe znane wywody o „po-

Każde przemówienie wyborcze we Francji ma w sobie coś z teatralnego widowiska, ale oczywiście nie należy w tym względzie przesadzać, jako że obywatele francuscy, bez względu na poglądy, nie tracili jeszcze dobrego smaku i wszelkie tutaj nadużycia gotowi są piętnować z całą bezwzględnością.

Zapomniał o tym widocznym premier Pompidou w ostatnim przemówieniu wyborczym i dostał się pod ogień krytyki i to bynajmniej nie ze strony wyłączonego komunizmu, których atakował właśnie w teatralnym ferworem dziennik „Combat”, lewicujący, ale bynajmniej nie komunistyczny, porównał go do aktora teatru „Grand Guignol”.

W antykomunistycznych hasłach dzielnicy sekundowała premierowa pani Marie Madeleine Dienesch, która, jak słusznie podkreślono, zapomniała, iż jest nowo mianowanym sekretarzem stanu do spraw szkolnictwa i mówiła mało o reformie studiów wyższych, a za to za dużo o „czerwonym niebezpieczeństwie”.

Jednostronnie przemówień wyborczych kandydatów gaullistowskiej unii obrony Republiki, bezustannie używanie i nadużywanie komunistycznego straszenia z jednej strony zaczyna być już niepubliczne, a z drugiej — i tu właśnie wytknięto się niebezpieczna komplikacja dla gaulistów — dała broń do ręki oponentów prawicowej „Centrum Demokratyczne nr.”.

„Gdy jak wiadomo jest w gruncie rzeczy partia prawicowa, nie ośmieliła wykorzystać gaulistów — kiego antykomunizmu wyborczego — dla podkreślenia własnych racji politycznych. Na wiehraniu wyborczym centrastów w XVIII okręgu Paryża kandydaci tej partii, Garson, Labat i Heuchon, zaatakowali

Gwarancje dla państw nienuklearnych

Uchwalona w środę przez Radę Bezpieczeństwa rezolucja o gwarancjach zabezpieczających państwa nie posiadające broni jądrowej, które podpisują układ o nierozprzestrzenianiu tej broni, zaznacza m. in., że agresja z zastosowaniem broni jądrowej lub groźba takiej agresji stworzyłaby sytuację, w której Rada Bezpieczeństwa, a przede wszystkim stali jej członkowie dysponujący bronią jądrową, powinni działać niezwłocznie, zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi dla nich z Kart. NZ.

Rada Bezpieczeństwa — głosi rezolucja — wita z zadowoleniem wyrażonym przez niektórych państw zamiar przyjęcia z niezwłoczną pomocą czy też poparciem takiej pomocy, zgodnie z Kartą NZ, dla każdego państwa — uczestnika Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej, która nie posiada takiej broni, a które padłoby ofiarą agresji lub było przedmiotem groźby agresji z zastosowaniem broni nuklearnej.

PAP

Wczoraj na MTP

Dokończycie ze str. 1

bią również inne centrale. Wy mieliśmy tu choćby wózki akumulatorowe dla Czechosłowacji, traktory dla Włoch, meble dla W. Brytanii. Zakupiliśmy też maszyny typograficzne i offsetowe (NRD). MINEX wyeksportuje do Jugosławii szkło gospodarcze, POLIMEX — kołty wysokiego ciśnienia do CSRS, a VARIMEX — narzędzia do ZSRR, a urządzenia gastronomiczne — do Bułgarii.

Jednocześnie nie ustają też rozmowy o charakterze oficjalnym i roboczym. Wczoraj na przykład, minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński przyjął u siebie ministra handlu zagranicznego CSRS — Vaclava Valeša i przeprowadził z nim rozmowę

Przed sądem w Gdyni

Proces agentów wywiadu USA

Naczelną Prokuraturę Wojskową skierowała do sądu Marynarki Wojennej w Gdyni akt oskarżenia przeciwko zatrzymanym przez służbę bezpieczeństwa obywateli w NRF Peterowi Pawelczykowi i obywatelowi polskiemu Władysławowi Ostojkiemu.

Według ustaleń aktu oskarżenia, Peter Pawelczyk, urodzony w 1938 r. w Gdańsku, wyjechał w 1953 roku na stałe wraz z rodzicami do Niemieckiej Republiki Federalnej. Przez okres ok. półtora roku przebywał w obozie przejściowym w Bremen, gdzie nawiązał z nim kontakt przedstawiciel wywiadu amerykańskiego, którym przekazał za wynagrodzeniem informacje o jednostkach WP i obiektach obronnych naszego wybrzeża.

Mieszkać w Bremen, Pawelczyk często odwiedzał nasze statki handlowe zakupując od marynarzy różne towary. Wiedząc o tym, pracownicy wywiadu USA za proponowali mu w 1960 r. pracę za stałym miesięcznym wynagrodzeniem. Jego zadaniem było nawiązywanie znajomości z polskimi marynarzami, rozpoznawanie ich osobowości i przygotowywanie — poprzez wprowadzenie ich w kłopotliwe sytuacje i zbieranie materiałów kompromitujących — do werbunku, którego dokonywali inni pracownicy wywiadu.

Jednym ze zwerbowanych przy jego udziale agentów wywiadu amerykańskiego był współoskarżony Władysław Ostojki urodzony w 1938 r. w Gdyni, z zawodu technik łączności, st. marynarz Polskich Linii Oceanicznych.

W 1962 r. w Bremen Pawelczyk skontaktował Ostojkiego z pracownikami wywiadu USA, którego przedstawił Ostojkiemu jako dziennikarza i dobrego przyjaciela. Spotkanie odbyło się — podobnie jak w innych tego typu przypadkach — początkowo w barze na mieście, a dalsza rozmowa toczyła się już w lokalu kontaktowym wywiadu.

Podczas spotkań z pracownikami wywiadu USA odbywanych w czasie kolejnych rejsów do portów NRF i Ameryki Północnej Ostojki przekazywał szereg ważnych informacji z dziedziny obronności kraju i zagadnień gospodarczych.

Proces P. Pawelczyka i W. Ostojkiego rozpocznie się w najbliższych dniach. (PAP)

na temat dalszego rozwoju oraz rozszerzenia wymiany towarowej, a także doskonalenia kooperacji przemysłowej.

Tegoż dnia minister Trampczyński konferował z ministrem przemysłu Libii — p. Tarek Al Boruni, wymieniając poglądy na temat wymiany handlowej.

Wczoraj też zakończyło obrady Prezydium Unii Targów Międzynarodowych (UFI). Dostojnych gości podejmował obojdem, prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, a wieczorem — na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzego Kusia — odbyło się spotkanie pożegnane.

Korzystając z przerwy w obradach Prezydium nasz sprawozdawca zwrócił się do Prezydenta UFI p. Luciano Dalfalco z Werony z prośbą o kilka słów na tematy związane z MTP.

Obecne posiedzenie Prezydium UFI odbywa się w Poznaniu po raz pierwszy. Pragnę podziękować moim targowym przyjaciołom, że przyjęli naszą propozycję zorganizowania tej sesji w Poznaniu.

Targi zrobiły na mnie duże wrażenie. Muszę podkreślić ich wysoki poziom od strony zarówno ekspozycji jak i organizacji. Targi Poznańskie w dużym stopniu przyczyniają się do aktywizacji handlu międzynarodowego. MTP są podstawowym członkiem, a prawem mówić — bazą podstawową naszego Związku. Były one przecież inicjatorem założenia UFI do której należą od 1927 roku. (zm)

McCarthy zwycięża w Nowym Jorku

18 bm. w mieście i stanie Nowy Jork odbyły się wybory wstępne, w toku których obie największe partie amerykańskie — demokratyczna i republikańska — wybrały swoich delegatów na konwencję w Chicago i Miami oraz delegatów, którzy z ramienia danej partii ubiegać się będą o mandaty do kongresu USA.

Wyniki wyborów uznane zostały zgodnie przez całą prasę i przez wszystkich obserwatorów politycznych za największą w tym roku i zaskakującą sensację wyborczą. Wyomowne zwycięstwo odniósł kandydat na prezydenta USA, Eugene McCarthy, prowadzący swoją kampanię pod hasłem szybkiego zakończenia wojny wietnamskiej. (PAP)

Żeglarz francuski zaginął na Atlantyku

Na Atlantyku trwają poszukiwania zaginionego żeglarza francuskiego Jean de Kata. Lotnictwo brytyjskie prowadzi akcję w odległości 600 mil od wybrzeża Islandii. (PAP)

J. Piller o rehabilitacji partyjnej w CSRS

„Jest nie tylko niesłuszne, ale wręcz nielogiczne, jeśli niekiedy mówi się i pisze tak, jak gdyby odpowiedzialność za procesy polityczne ponosiła partia komunistyczna jako całość. Jest również zupełnie jasne, że tysiące szeregowych działaczy i setki tysięcy członków partii nie można obciążać współodpowiedzialnością za czyny pewnej grupy ludzi, o których działalności nie mieli żadnego pojęcia” — oświadczył w wywiadzie dla „Rudego Prava” przewodniczący komisji KC KPCZ do spraw rehabilitacji partyjnej J. Piller. Imienna odpowiedź na działalność będzie można stwierdzić dopiero po ścisłym określeniu stopnia odpowiedzialności. (PAP)

Pożyczki IMF dla W. Brytanii i Francji

Rzecznik Międzynarodowego Funduszu Walutowego (IMF) zakomunikował, że w dniu 19 bm. zakończono pożyczkę w wysokości 265 mln. dolarów w 5 krajach zachodnioeuropejskich, aby zadociec uczynić prośbie Francji, która po stanowiła wyczołać część wkładów.

Na tej samej zasadzie Fundusz udzielił także pożyczki W. Brytanii, która postanowiła wyczołać 1,4 mld. dolarów.

MIROSLAW AZEMBSKI

Na tropach dobrych doświadczeń

Jedną trzecią życia spędza dorosły człowiek w swoim zakładzie pracy. Jedni w fabrykach, inni w placówkach handlowych, biurach, gospodarstwach rolnych, czy bazach transportu; osiem godzin z każdej prawie doby lat najaktywniejszych, cenionych najbardziej bo dojrzałych i świadomych. Nie jest więc obojętne nikomu, jakie z zakładu pracy wynosi się wrażenia, w jakich warunkach trzeba pracować, czym pracodawca rewanżuje się swoim podopiecznym. Nie jest też obojętne, czy pracować można ze spokojem, bo bezpiecznie, z zadowoleniem, bo bez narażania zdrowia.

Krytyka konstruktywna

Dbałość o warunki pracy i życia ludzi była zawsze przedmiotem bacznego zainteresowania partii, związków zawodowych i organizacji społecznych. Sprawy te uregulowano licznymi przepisami i normami prawnymi, czy jednakże zawsze z oczekiwanym skutkiem? Oczywiście — nie. Czy zawsze da się uzasadnić i usprawiedliwić brak dbałości o bezpieczeństwo i kulturę miejsca pracy? Także — nie.

W naszym cyklu artykułów pod wspólnym hasłem: **ZAKŁAD — ZAŁOŻDZE** wykazaliśmy, że jest jeszcze sporo za niedbań, których można by uniknąć bez większego trudu. Wykazaliśmy, że można by w nie jednym przypadku zrobić więcej dla załóg, gdyby administracja fabryczna wykazała więcej troski i inicjatywy.

W naszym cyklu częściej jednakże sięgaliśmy nie po krytykę, a po przykłady pozytywne. Chcieliśmy, popularyzując dobre osiągnięcia — wskazać drogi do poprawy. Uważaliśmy, że prezentacja dobrych przykładów zawiera w sobie elementy krytyki konstruktywnej, a więc tej najbardziej poszukiwanej, budującej. Samym przecież wytykaniem błędów wiele się nie zdział.

Być może, ten rodzaj apelów o większą troskę i staranie o załogę nie trafiał wszędzie z jednakowym skutkiem. Mamy wszakże nadzieję, że ambitnym kierownikom zakładów wystarczy powiedzieć: spojrzcie, u waszych sąsiadów zrobiono niewielkim kosztem dobrą stołówkę; tam człowiek przy warsztacie jest na pierwszym miejscu.

A co z mało ambitnymi? Tych pozostawiamy w opiece organizacji partyjnych, rad zakładowych i robotniczych. Niechże egzekwują pracownicze prawa do socjalistycznych warunków pracy. Dobrych do świadczeń, gotowych wzorów i wypróbowanych przykładów jest wiele.

Na przykładzie odzieży

W naszym cyklu: **ZAKŁAD — ZAŁOŻDZE** opublikowaliśmy 18 artykułów. Mowa tam była o stołach, służbie zdrowia w fabryce, o wypożyczalni, żłobkach, odzieży robotniczej, o uciążliwym w pracy hałasie i wentylacji, o zdobyciach socjalnych i bhp w rolnictwie, czy wreszcie o czyn-

Zakład- założdże

nej rekreacji w ogródkach działkowych. Ile artykułów, tyle problemów, pomnożonych przez setki i tysiące ludzi, którzy z problemami tymi na co dzień spotykać się trzeba.

Pisaliśmy na przykład o kłopotach z dobrą odzieżą robotniczą. Wypowiadali się na ten temat ludzie kompetentni, by stwierdzić generalnie, że odpowiedniego, typowego dla danej gałęzi produkcji stroju robotniczego brak. Nie ma stosownych kombinizonów, rękawic ochronnych, butów i fartuchów. Najczęściej przypadkowe zakupy zaopatrzeniowców pozwalają wprawdzie zaspokajać potrzeby ilościowe, jednakże nie czynią zadość wymaganiom jakości. Kiepska odzież szybko się niszczy, uraga estetyce i godności pracownika socjalistycznego przed siębiorstwem.

Co robią instytuty higieny pracy? Czym się zajmują wzorcownie odzież? Czy nie można wreszcie opracować zestawu modeli odzienia typowego, dobrego i eleganckiego, a następnie zorganizować masową jego produkcję w wyspecjalizowanych zakładach konfekcyjnych? Chyba można kilka fabryk nastawić na taką produkcję, wzorem fabryk mundurowych? Przecież, gdzie jak gdzie, ale w przemyśle odzieżowym rezerwy produkcyjne bez trudu się znajdują.

Oto jeden z wielu problemów, poruszonych w cyklu: **ZAKŁAD — ZAŁOŻDZE**, ale nie rozwiązanych. Będziemy mu sieli jeszcze nieraz do tematu tego wrócić.

Dobra reakcja

Nasze artykuły spotkały się z oczekiwanym odzewem ludzi pracy. Otrzymaaliśmy wiele listów i telefonów, mówiono nam, że trafiliśmy z tą tematyką w „dziesiątkę”. Jednakże były to przeważnie sygnały wskazujące na zaniedbania, mniej natomiast wspomniano o przypadkach poprawy. Czyżby to miało znaczyć, że nie wiele zrobiono w Wielkopolsce dla poprawy warunków pracy? Raczej nie, bowiem z redakcyjnych doświadczeń naszych wynika, iż częściej piszą do nas ludzie, gdy im coś dokucza niż — gdy są zadowoleni.

Mamy wiele zakładów znakomitych, mogących poszczycić się dbałością o ludzi. Szczególnie wyraziła poprawa nastąpiła w minionych paru latach, gdy ukazał się list Egzekutywy KW PZPR zobowiązujący organizacje partyjne do wnikliwej analizy stanu spraw socjalnych i bhp w zakładach Wielkopolski. Pół roku temu odbyło się Plenum KW, na którym uchwalono wspólny z WKZZ program dalszej poprawy warunków socjalnych i pracy.

To był moment zwrotny. Przypominamy o tym, bowiem uchwała nadal obowiązuje. Nikt nie został zwolniony od obowiązku jej skrupulatnego realizowania, bowiem choć **ZAKŁAD** znacznie więcej ostatnio świadczy **ZAŁOŻDZE** różnych usług socjalnych — nie jest tak dobrze, by nie mogło być lepiej.

Stąd to, w interesie ludzi pracy częściej sięgać będziemy po sprawy tu poruszone, konfrontując dyrektywy uchwały z tym, co rzeczywiście się robi. Wierzymy, że nie raz będziemy mieli okazję do wyróżnień i popularyzowania dobrych przykładów. Niech by nie było ani jednej okazji do krytyki.

ZBIGNIEW MIKA

Przy najwspanialszym placu Genui — Piazza de Ferrari, stoi zabytkowy gmach Teatro Carlo Felice — kolebka genueńskiego teatru operowego, którego nardziny sięgają roku 1828. Na początku dyrygował w nim Vincenzo Bellini. W latach 1891—1892 dyrygentem opery był Arturo Toscanini. Z dużej liczby wielkich głosów, jakie popisywały się w tym teatrze, warto wspomnieć Beniamino Gigli (1914—1915).

9 lutego 1941 r. brytyjska eskadra gibraltarska ostrzeliwała Genuę z Morza Liguryjskiego. W płomieniach stanął m. in. gmach opery. Od tego czasu opera znalazła się pod gościnnym dachem kinoteatru Margherita pod dyrekcją pani Lanfranco-Gandolfi. Orkiestra, chór i niewielki balet — to zespoły stałe. Orkiestra spełnia jednocześnie rolę filharmonii. Opera jest organizatorem dorocznych, międzynarodowych festiwali baletowych w Nervi. Soliści operowi angażowani są do wykonania poszczególnych partii. Stały zespół solistów nie istnieje. Sezon operowy dzieli się na: mały (oper romantycznych) — wrzesień — październik, koncertów symfonicznych (listopad — grudzień), wielki (styczeń — czerwiec). Nasze drugie przedstawienie „Strasznego dworu” (10.6.) zakończył genueński sezon operowy.

Tradycje pięknych głosów są nadal pieczołowicie pielęgnowane. Po Marii Callas, ostatnio gościnnie śpiewała Renata Scotta.

Właśnie! Ubóstwiają Renata Scotta. Ogromne brawa za każdą popisową arie, nieomal za każdą frazę, za dźwięk. Miłośnicy muzycznego piękna, bez wahania przerywali narrację orkiestry i szczerze czerpali z bukietu uwielbień. Co nas zdziwiło? Na zakończenie przedstawienia nie było oklasków a część publiczności opuściła sale, kiedy wielka artystka odpisywała ostatnie fakty swojej partii. Nasi soliści na równi z Włochami entuzjastycznie oklaskiwali R. Scotta 2 i 4 czerwca w „Lucji z Lammermoore”. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że po przedstawieniu „Lucji” w takiej obsadzie, każde następne przedstawienie będzie przyjmowane z rezerwą. W dodatku prześladował nas pech. Marian Kouba był nadal chory, a Jerzy Walczak potknął się na próbie. Całe szczęście, iż mimo wylewu krwi w przegubie prawej nogi, ambitny Walczak nie chciał nawet słyszeć o zastępstwie. Już w Poznaniu dowiemy się, że Jerzy Walczak złamał wtedy nogę. Rolę „Damazego” ma opracowaną jedynie Adolf Cwiczkowski. A jeśli Kouba

Poznańska Opera w Genui

nie wystąpi? Cwiczkowski nie może jednocześnie być „Stefanem” i „Damazym”. Mały dramat — potęgował normalną treść.

Nie braliśmy jeszcze wtedy pod uwagę, że Włochów pokonać może nie tylko bel canto. Nie znaliśmy jeszcze magii oddziaływania teatru zespołowego, teatru który poświęcił kilka lat żmudnej pracy po to, by orkiestra, balet, chór i soliści wtapiali się w jedno, aby wszystko, co dzieje się w operze, zmierzało ku absolutnej harmonii.

5 czerwca 1968 r. wieczorem w teatrze Margherita w Genui, wykonany został po raz pierwszy we Włoszech „Straszny dwór” (włoski tytuł: „Il castello incantato”) Stanisława Moniuszki pod dyrekcją Roberta Satanowskiego.

Wbrew opinii lekarza Mariana Kouba (Stefan) wychodzi na scenę. Od połowy spektaklu zastępuje go Adolf Cwiczkowski. Ktoś może sądzić, że grymasy twarzy Jerzego Walczaka to reżyserska wskazówka Sławomira Żerdzickiego. Nie! Walczak zagryza usta z bólu!

Pierwsza odsłona mija bez większego echa. Druga rozpoczyna się zachwytem widowni nad kostiumami Barbary Janowskiej. W następnych oklaski zbierają Albin Fechner (Miecznik), Krystyna Pakulska (Hanna) i Ewa Bernat (Jadwiga). Nade wszystko jednak podziw i uznanie zbierają orkiestra i chór. A potem na scenę w ognistym rytmie mazura wpada balet i daje popis, który rozgrzewa widownię do bardzo gorących braw. Sukces przedstawienia jest nie wątpliwy. Potwierdzają to następne dnia recenzenci wszystkich dzienników genueńskich: „Il Lavoro”, „Il Secolo” i „Il Cittadino”.

Zespół wie, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Jak z rogu obfitości syją się zasłużone pochwały po wieczorne baletowym i „Damie Piłkowej” (niezapomniane kreacje Aleksandry Imalskiej i Bożeny Karłowskiej). Krytyka fachowa widzi w balecie opery poznańskiej europejski poziom i bezbłędne opanowanie stylów. Bardzo wysoko oce-

niany jest Conrad Drzewiecki za artystyczne walory choreografii.

„Interpretacja „Damy Piłkowej” przez orkiestrę — napisał na łamach „Il Lavoro” Edilio Frassoni — była godna podziwu. Mogliśmy w pełni ocenić zarówno giętkość i elastyczność nurtu symfonicznego, grację instrumentów solujących, precyzję rytmiczną i bogatą grę barw jak i dramatyczną żarliwość [...] Spektakl zyskał wielki aplauz. Szkoda, że nie będzie powtórzony”.

Ostatniemu przedstawieniu „Strasznego Dworu” towarzyszy niekłamany entuzjazm genueńskiej publiczności. Marian Kouba śpiewa partię Stefana tak wzruszająco pięknym głosem, że po arii z kurantami najpoważniejszy krytyk, prof. Edilio Frassoni zrywa się z fotela i klaszcząc woła „bravo!”. Entuzjazm ogarnia widownię. Balet bisuje mazura! Część widowni rozkoszuje się zespołem stojąc, a potem biegnie do rampy i długo, długo oddając owacje całej grupie operowej. Śmiem twierdzić, że owacje były większe (i dłuższe) aniżeli po występie Renaty Scotta. Publiczność, z ogromnym wyczuciem przedstawiała się na zupełnie inne elementy operowego spektaklu, na podziwianie całego teatru operowego, mimo nieznanomości języka polskiego kontemlowała całość, nie przerywała przedstawienia oklaskami w miejscach nie stosownych.

TADEUSZ ŚWITAŁA

Stuchamy z płyt

J. S. Bach Trio — sonaty na organy: Sonata Es-dur BMV 525, Sonata c-moll BMV 526, Sonata d-moll BMV 527, Sonata e-moll BMV 528. Na organach Silbermana (kościół w Arlesheim — Szwajcaria) gra Lionel Rogg. Z nagrania wytwórni „Harmonia Mundi”; „Muza”, XL 0395.

Na jednej płycie dwa utwory dwóch wielkich muzyków. Józef Haydn Symfonia D-dur nr 104 „Londyńska”, gra Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Witolda Rowickiego. Wolfgang Amadeusz Mozart Symfonia Es-dur nr 39 K. V. 543 — gra Wielka Orkiestra Symfoniczna P.R. pod dyr. Jana Krenzla. „Muza”, XL 0365.

Recital operowy Haliny Łukomskiej: Ch. Gounod „Faust” — aria Małgorzaty z III aktu, G. Verdi „Rigoletto” — aria Gildy z I aktu, A. Thomas „Mignon” — aria Filiny z II aktu, G. Verdi „Traviata” — aria Violetty z I aktu, W.A. Mozart „Don Juan” — aria Anny z II aktu, G. Rossini „Cyrylik Sewilski” — cavatina Rozynny z I aktu. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej dyryguje Stanisław Wiślicki. „Muza”, XL 0310.

Bogdan Łazuka śpiewa „Złoty wiek dla Pań” oraz 12 innych piosenek: Nie bądź taka Mona Liza, Kiedy znów zakwitną białe bzy, Butterflies cha-cha, Piosenka o podrywaczach, Miłość złe humory ma, Umówiłem się z nią na dziesiątą oraz inne stare i nowe szlagiery. Grają zespoły instrumentalne: A. Nowaka, L. Bogdanowicza, A. Wiernika i „Tajfuny”. „Muza”, XL 0407.

Książka M. Gryfina

„Jaśnie oświeceni i „ciemniacy”

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka Macieja Gryfina pt. „Jaśnie oświeceni i „ciemniacy”. Nowe życie w byłych magnackich włościach” (str. 205, zł 16). Autor — dziennikarz „Gazety Poznańskiej”, nawiązując do wydarzeń marcowych, polemizuje z audycjami Radia „Freies Europa” oraz wydaną w Paryżu książką pt. „Tamtętny brzeg”, tę ostatnią napisał były minister spraw zagranicznych w rządzie Witosa i właściciel ziemski w Poznaniu — Kajetan Dzierżykraj — Morawski, który wyidealizował obraz stosunków na wsi w okresie międzywojennym jak i nie szczędził krokodylich łez nad naszym współczesnym losem.

Książka, bogato ilustrowana zdjęciami, jest ciekawie napisanym celnym politycznie obrazem współczesnego naszego rolnictwa. (—)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI :
Nr 147 (7573) 21 VI 1968 r.

W 120 rocznicę Wiosny Ludów (2)

„O CZEŚĆ WAM PANOWIE MAGNACI”

20 marca w Bazarze poznańskim świeżo ukończony Komitet Narodowy wybrał deputację, która miała przedstawić królowi pruskiemu Ferdynandowi Wilhelmowi IV żądania Polaków. W skład deputacji wchodził przedstawiciel znanych rodzin szlacheckich: Mielżyński, Raczyński, Brodowski i ksiądz Jan Janiszewski. Demokratów było tam tylko dwóch.

I oto w Berlinie, ulegając namowom adiutanta królewskiego, księcia Wilhelma Radziwiłła, deputacja poznańska mimo protestów demokratów, pomija milczeniem postulat niepodległości Polski, domagając się tylko przekazania administracji w ręce polskie i zastąpienia wojska pruskiego przez korpus złożony z sił miejscowych.

Po powrocie deputacji do Poznania 27 marca, w murach ratusza zawrzało. Na wieść o samowolnym przemilczeniu sprawy niepodległości, radykałowie zarzucili deputowanym niełajalność wobec Komitetu i zdradę sprawy narodowej. Było ich jednak za mało, aby zerwać jedność Komitetu i odwołać się do ludu. Garstka demokratów była beziłna wobec przeważającej liczby magnaterii, która powodowana strachem przed rewolucją, pertraktowała z rządem pruskim, aby nie utracić swych praw i majątków.

„A naród do boju wystąpił...”

Z inicjatywy dawnych spiskowców z 1846 r. powstał przy Komitecie Narodowym Wydział Wojskowy. Ludwik Mierosławski działający w Wydziale

przystąpił do formowania załóg wojska polskiego w Książu, Wrześni, Pleszewie i Środzie. W tej improwizowanej armii przewagę miał element chłopski i rzemieślniczy. Ciągłemu chłopów do obozów wojskowych gromadnie. Wierzyli, że pójść bić się ze swym bezpośrednim wrogiem — zniemawidzonym Prusakami.

Nastroje antypruskie w obozach za niepokoiły króla Ferdynanda. Jedzie więc do Wielkopolski wysłannik króla gen. Willisen. Jedzie z najlepszą wolą spełnienia misji mediatora w taki sposób, aby nie naruszając zwierzchności pruskiej, uwzględnić narodowe prawa Polaków z zachowaniem ich także dla Niemców. Mimo jednak najlepszych chęci polubownego załatwienia sprawy zalecenia z Berlina brzmia konkretnie i jednoznacznie: rozwiązać, w pojęciu pruskim, nielegalnie powstałe władze, a więc Centralny Komitet Narodowy i komitety powiatowe oraz oddziały zbrojne!

Prawica Komitetu gotowa była przyjąć warunki gen. Willisena i już dzieliła między siebie stanowiska w Księstwie Poznańskim. Demokraci jednak kategorycznie sprzeciwili się temu. Ktoś zaproponował, aby rokowania z Willisem przeniesić z Poznania na prowincję — do Jarosławca i tam debatować wspólnie z delegatami zgrupowań zbrojnych. Pod naciskiem wojsk pruskich dochodził jednak do ugody. Podpisy pod nią składają: Willisen, jako reprezentant króla, Stefański i Libelt oraz Anstazy Radoński — średzki komisarz powiatowy. Demokraci podpisali ugodę pod naciskiem bagietów pruskich. Podpisali ją, gdyż byli przekonani,

że krew chłopów wielkopolskich teraz popłynie niepotrzebnie. Bez szans na zwycięstwo.

O ugodzie trzeba było zawiadomić zgrupowania zbrojne w obozach i przeprowadzić ich redukcję. Mierosławski i Libelt używali różnych wybiegów, aby uspokoić zawziętych i rozwścieczonych chłopów. Komitet Narodowy natomiast wydał podstępny odezwę: — „Bracia Polacy. Dałście w obecnej chwili nowe rozliczne dowody miłości Ojczyzny. Dlatego właśnie krew Wasza jest tak droga, tak święta, nie chcemy narażać jej na rozlew...”

Nawet wówczas niewielu wierzyło, że kapitulacja jarosławska jest przejawem troski Komitetu o chłopskie życie. Odpowiedź ludu była znamienna

...My tam o życie nie stołema...”

powiedzieli to chłopci spod Kościana — „byleby Polska była wolna”. Ile było prawdy w tym twierdzeniu dowiodły wypadki, które rozegrały się w Wielkopolsce po kapitulacji w Jarosławcu.

Wydaleni z obozów wojskowych chłopcy rozeszli się do domów niosąc na wieś nastroje opozycji wobec szlachty, poczucie zdrady i krzywdy oraz chęć wystąpienia przeciw Prusakom na własną rękę. Niezależnie od panów. Wielu demokratów, jak Krauthofer, Murzynowski i inni stanęli na czele oddziałów chłopskich, które przepełnione patriotyzmem walczyły na własną rękę. I tak w Kórniku. Odolanowie, Ostrowie i innych miastach Wielkopolski wbrew układowi w Jarosławcu doszło do zbrojnych wystąpień przeciw Prusakom. W toku narastających walk chłopów przeciw zaborcom, ci, którzy opowiedzieli się za walką, m. in. Libelt, Mierosławski, wystąpili z Komitetu Centralnego. W łonie Komitetu Narodo-

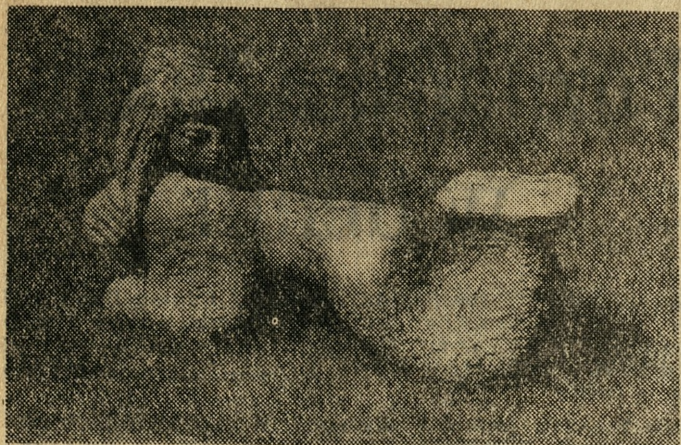
wego nastąpił rozłam. Dni jego były policzone. Prawica nie dążyła już do utrzymania marionetkowej władzy. Wolała nawet wycofać się z Komitetu zanim walka zbrojna między Polakami i Niemcami nie skompromituje ich wobec władz pruskich.

Libelt, Mierosławski i Florian Dąbrowski postanowili istniejące oddziały poprzeć pospolitym ruszeniem okolicznych chłopów. Ruszył gromadnie lud pod narodowe sztandary. Powstanie zakwitło w pełni.

Ze zmiennym szczęściem toczyły się walki polskich kosynierów z pruskim żołdactwem. Do najkrwawszego starcia doszło pod Sokołowem, gdzie Polacy stracili około 600 zabitych i rannych. Prusacy jednak zmuszeni byli się cofnąć. Zwycięzono też pod Miłosławiem. Zwycięstwa pobudziły lud do nowych wystąpień antypruskich, natomiast nasilała się dezercja oficerów. Następnego dnia po bitwie pod Miłosławiem zbuntowani oficerowie wraz z ziemianstwem zaczęli pertraktować z Prusakami o kapitulacji. Mierosławski podał się do dymisji. Pozostał przy swoich oddziałach, ale już bez funkcji.

W maju, w Bardo pod Wrześnią, został zawarty układ kapitulacyjny. W dzień kapitulacji w Piatkowie Czarnym, gdzie miało nastąpić złożenie broni przez wojsko powstańcze, Prusacy zastali zaledwie 35 żołnierzy. Reszta rozbiegła się niszcząc lub zakopując broń. Chłopi-żołnierze nie dowierzali bowiem kapitulacji. Byli przekonani, że oficerowie ich zdradzili. Jednak kapitulacja okazała się faktem dokonany. Bez generalnej rozprawy zbrojnej z wrogiem, bez klęski, upadło powstanie. Była to pamiętna, dotkliwa przegrana szlachty polskiej, której postawa poddana została tak prostej próbie, jaką było porównanie jej z patriotyzmem ludowym.

Opr. ALINA SUROWIEC



Delfina Szczerba - „Przetłumaczenie”

PLASTYKA Rzeźba w plenerze i w sali

Opoznańskiej rzeźbie ostatnio nie było zbyt głośno, w profilu galerii BWA i ZPAP przeważały wystawy malarstwa i grafiki. Przed paroma dniami niemal równocześnie otwarte zostały natomiast dwie wystawy rzeźby: jedna plenerowa przed hotelem „Merkury”, druga mniejsza: rzeźbo-ceramikę w Salonie Wystawowym Pałacu Kultury. Przywołały one na porządek dzienny naszego życia artystycznego problem rzeźby poezji, jej możliwości artystycznych, ale także ideowych.

W przypadku wystawy „Merkury 68” właśnie problem ideowy narzucał się z całą ostrością. Organizatorzy wystawy podjęli w niej bowiem postulat sztuki zaangażowanej, niektórzy artyści starali się nadać swym pracom pewien wyraz ideowy związany z rocznicą 25-lecia Wojska Polskiego i wydarzeniami wojennymi w Wietnamie. Nie sposób jednak nie dostrzec, że ten cel osiągnięty został tu tylko połowicznie, cząstkowo. Ocenę wyników wystawy plenerowej utrudnia brak jednolitych kryteriów wartościowania jej eksponatów. Jedni artyści potraktowali wystawę w kategoriach rzeźby parkowej i skupili swą uwagę na zgodności prac z wymogami przestrzennymi pleneru, inni pokazali prace przeznaczone na wystawę plenerową. Jeszcze inni starali się rzeźbami swymi przede wszystkim wyrazić swój stosunek do problemu wojny, a więc nadać im jakiś sens ideowy. Niestety, ci ostatni wystawcy, ciesząc się ze zrozumiałych, całkiem naturalnych względów z reguły największym poparciem krytyki i społeczeństwa nie zaprezentowali się na wystawie zbyt imponująco.

Postulat sztuki tematycznej i zaangażowanej większość pojęła bowiem bardzo płytko. Przeważał pogląd, że sprawę załatwić może sam temat rzeźby, sam rekwizyt. A więc, że wystarczy dać helm, karabin, lub skafander kosmonauty aby rzeźba reprezentowała już sztukę zaangażowaną, ideową. Trudno jest jednak oceniać tę wystawę tylko w kategoriach nośności ideowej dzieł skoro tylko, nie licząc wystawcy tak właśnie tematycznie pojęli samą ideę wystawy. Większość przedstawiła na niej propozycje dekoracyjnej rzeźby parkowej. I tu też powstaje kłopot. Trudno bowiem nie zauważyć, że centralny trawnik przed hotelem „Merkury” wbrew pozorom wcale nie jest idealnym miejscem do eksponowania rzeźb, że architektura gmachu hotelowego zabija je, przytłacza. Nie sposób też nie dostrzec, że bardzo źle sprawdzają się w plenerze rzeźby powstałe z myślą o eksponowaniu w zamkniętej sali i różne rzeźby „graficzne”, wymagające swobodnego oświetlenia, ekranu.

Oczywiście jednak dużą przesadą byłoby twierdzenie, że wystawa „Merkurego 68” jest artystycznie nieudana. Bronilibym tej wystawy. Ma ona większe znaczenie społeczne, popularyzatorskie niż artystyczne, ale jest ciekawa. Przede wszystkim pokazuje rzeźby poza zamkniętym kręgiem słabo uczęszczanych galerii, wystawia je na krytykę szerokiej opinii. Po drugie: w trakcie jej realizacji faktem dokonany stała się symbioza sztuki z wielkim przemysłem, który patronował tej wystawie: dostarczał rzeźbiarzom materiałów i pomocy technicznej. Spełniła więc niezmiernie ważny obecnie postulat współpracy ludzi sztuki z przemysłem; znalazła w fabrykach poznańskich mecenasa i pomocnika. Dostarczała także kilka ciekawie artystycznie prac. Mam tu na myśli np. otwierającą wystawę statuettę Bazylego Woytowicza, niektóre prace Kaszni, Woźniaka, Rodzińskiej.

Wystawa w Pałacu Kultury jest skromniejsza, ale niezła. Drobna rzeźba w wydaniu ceramicznym i medalierskim i ta z pogranicza rzemiosła artystycznego — metaloplastyki ma lepsze u nas po prostu warunki rozwoju niż rzeźba monumentalna. To sprawa zrozumiała. Rzeźba monumentalna potrzebuje mecenata, drobne formy uprawiają plastycy na własny koszt lub z myślą o „Desie”, o handlu. Tutaj trzeba by odnotować przede wszystkim prace ceramiczne Janusza Bersza, medale i plakietki Józefa Kopczyńskiego i Ryszarda Skupina, drobne rzeźby Józefa Kaliszana i różne przedmioty dekoracyjne Anny Krzymańskiej, Teresy Usarewicz i innych rzeźbiarek.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Eksperyment — słuszną drogą

W „TASCO” i gdzie indziej

Eksperyment na dobre już wkraczał do naszej gospodarki. W różnych branżach wypróbowuje się odmienne od dotychczasowych zasady zarządzania, planowania i oceny, wprowadza się nowe mierniki i bodźce. Licząc z grubsza — ok. 500 zakładów pracuje na zasadach eksperymentalnych. W oparciu o eksperyment działa też formalnie 5, a nieformalnie kilkanaście zjednoczeń. Należą do nich m. in. Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa”, Zjednoczenie Taboru Kolejowego „TASCO”, Zjednoczenie Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych, Zjednoczenie Stalarki Budowlanej i in.

Zasadniczą treść podejmowanych eksperymentów w zjednoczeniach — to rozumna decentralizacja bieżącego zarządzania, to przekazywanie przez zjednoczenia, które uzyskały przeciw większe kompetencje — również większych uprawnień podległym przedsiębiorstwom. Podstawowym także elementem nowego mechanizmu ekonomicznego jest konsekwentne stosowanie zasad rozrachunku gospodarczego. Wypada tu podkreślić, że w eksperymentujących zjednoczeniach zachowana została właściwa pozycja centralnego kierownictwa i systemu planowania centralnego. Te dwa elementy nie kłócą się ze sobą, lecz przeciwnie — korzystnie z sobą.

W eksperymentujących zjednoczeniach system bodźców, nagród itp. wiąże się z wynikiem finansowym. Wynik ten odgrywa zasadniczą rolę. Wprowadzono też stosunkowo stałe normatywy finansowe, obowiązujące przez dłuższe okresy czasu. Ustala się w nich zasady podziału wypracowanego dochodu między inwestycje, premie itp. W wielu zjednoczeniach próbuje się także wiązać efektywność handlu zagranicznego z wynikami rozrachunku gospodarczego; bogate doświadczenia w tej dziedzinie uzyskało np. Zjednoczenie „Polfa”.

Przypatrzmy się kierunkom eksperymentowania w Zjednoczeniu Taboru Kolejowego, które szybko rozwija swoją produkcję zarówno dla potrzeb krajowych jak i eksportu.

Nowe zadania wynikające z dużych zamówień i rosnącej w świecie konkurencji wymagają nowych form organizacji pracy i zarządzania. Eksperymenty w tych dziedzinach w zakładach podległych zjednoczeniu — we wrocławskim „Pafawagu”, zielonogórskim „Zastalu” i w Zakładach „H. Cegielski” oraz chorzowskim „Konstalu” rozpoczęły się w 1965 r. Zdobyte doświadczenia pozwoliły przygotować nowe zasady pracy dla całego zjednoczenia.

Na czym one polegają? Otóż przede wszystkim ilość tzw. dyrektywnych wskaźników ograniczono z kilkudziesięciu do 15 i przyjęto 5 tzw. norm finansowych. Według nowych zasad zjednoczenie przestaje być tylko „przebiegiem” po lecie resortu. Jest ono jednostką w pełnym tego słowa znaczeniu ekonomicznym i odpowiadającą za wyniki przedsię-

wzięcia za wyniki przedsięwzięcia, a zadania wyznaczone przez władze nadrzędne przekazuje do fabryk dopiero po odpowiednim ich „przetłumaczeniu” przy pomocy nowego systemu bodźców i mierników oceny.

Bodźcem zmuszającym do stałej modernizacji produkcji jest wymierzanie produkcji i wydajności pracy przy pomocy tzw. godzin technologicznych — w przeliczeniu na jednego zatrudnionego. Limit funduszu z roku poprzedniego z uwzględnieniem wzrostu produkcji. Wszystkie środki finansowe, dotychczas rozproszone zostały skupione w jednym funduszu operacyjnym, z którego można elastycznie korzystać np. na inwestycje, postęp techniczny, remonty itp.

W ocenie pracy przedsiębiorstwa obowiązują wskaźniki syntetyczne, zmuszające już w swym założeniu do obniżki kosztów, wzrostu wydajności pracy i realizacji pełnego planu asortymentowego. Zrozumiałe jest, że w takich warunkach niewspółmiernie wzrosła ranga rachunku ekonomicznego.

Istotną częścią całego eksperymentu jest nowe ujęcie

problematyki produkcji eksportowej, tak wiele ważącej w całej działalności zjednoczenia „TASCO”. Całość stosunków zjednoczenia z przedsiębiorstwem handlu zagranicznego „Kolmex” reguluje umowa komisowa, mówiąca o oddawaniu taboru kolejowego w komis „Kolmexowi” z pełnym ryzykiem producenta. Zbliżenie producenta do zagranicznego odbiorcy następuje przez współudział przy podpisywaniu umów, współdecydowanie o warunkach finansowych kontraktów itp.

Przy wszystkich pozytywach nie można jednak zamykać oczu na istniejące w eksperymentowaniu trudności. Polegają one m. in. na tym, że nowe rozwiązania bezpośrednio stykają się ze starymi formami sprawozdawczości, planowania itp. Również przyjęta w niektórych zjednoczeniach zasada samofinansowania nowych inwestycji powoduje nieraz zbytne ich rozproszenie. Niedostateczny jest — jak dotychczas — zasięg eksperymentów w dziedzinie płac i cen.

Niedomagania te mogą być jednak usunięte, a pozytywne wyniki eksperymentów odkryją nowe perspektywy gospodarcze.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

NASZE ROZMOWY

Kontrola społeczna zdaje egzamin



Janina Pawelska

czyma normy produkcyjne. Dzień na norma to napełnienie syropem 4 000 butelek — my natomiast rozlewamy 5 000.

— Jakiej funkcji społecznej pełni Pani?

— Jestem członkinią Rady Robotniczej, a ponadto kontrolerką społeczną.

— Kontrola społeczna handlu, gastronomii i usług, to instytucja funkcjonująca od kilku lat. Czy Pani zdaniem funkcjonująca dobrze?

— Myślę, że tak. Kontrolerzy społeczni ujawniali przecież wiele różnego rodzaju uchybień. Niemal w każdej akcji kontrolnej wykrywa się jakieś nieprawidłowości. Mówię tu w oparciu o własne doświadczenia. Dość bogate, bowiem brałam udział w kontroli m.

in. restauracji, sklepów spożywczych PSS.

Szczególnie warte podkreślenia jest to, że kontrolerzy społeczni — w przeciwieństwie do takich organów, jak na przykład Państwowa Inspekcja Handlowa — nie skupiają swej uwagi wyłącznie na sprawach kolidujących z prawem. Zajmują się również warunkami pracy personelu kontrolowanych placówek. Jeśli warunki te nie są odpowiednie, wówczas wystosowuje się określone postulaty pod adresem dyrekcji przedsiębiorstwa.

Z tych wszystkich względów uważam, że kontrola społeczna zdaje egzamin i wymaga rozszerzenia. Być może jest to jedna z dróg wiodących do poprawy zaopatrzenia.

— Czy to słuszne, że kadencja kontrolera społecznego trwa tylko rok?

— Wydaje się, że tak. Stawiam tu bowiem możliwość stosunkowo rychłego zrezygnowania z usług tych ludzi, którzy okazały się nieprzydatni dla społecznej kontroli. Wątpliwość budzi natomiast inna praktyka: brak informacji o ostatecznych rezultatach naszej pracy. Idzie się na kontrolę, wykrywa nieprawidłowości, spisuje je w protokole i na tym koniec. A przecież nas, kontrolerów, interesuje jeszcze stosunek dyrekcji przedsiębiorstwa do stwierdzonych uchybień. Gdybyśmy wiedzieli, że większość wykrywanych przez nas nieprawidłowości jest usuwana, działalibyśmy z większym niż obecnie zapałem.

Rozmawiał: MICHAŁ LUCZAK

SKŁÓDĘ NALEŻY NAPRAWIĆ

K. B. pow. Srem. — Sasiad, przy rozbieraniu swego starego domu (buduje nowy), naruszył część bocznej ściany mego domu oraz fundament zbudowany z kamieni (stare budownictwo). To wszystko zrobił bez porozumienia ze mną. Jak na to zareagować?

RED. — Przy budowie domu sąsiadowi nie wolno przekraczać linii granicy, a w szczególności wyjmować czy wykuwać kamieni z fundamentów budynku sąsiada. Gdyby wybranie kamieni lub cegieł groziło zawaleniem, powinna Pani zawiadomić organ państwowego nadzoru budowlanego, żądając doprowadzenia fundamentów do stanu pierwotnego. (1541)

CZYSZCZENIE KOMINÓW

K. Z. z Gostynia. — Ile razy do roku kominiarz powinien wymia-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

tać komin domów jednorodzinnych? Jaki jest przepis albo ustawa w tej sprawie?

RED. — Przepis par. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z 11. VI 1952 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 252) ustala terminy obowiązkowego czyszczenia przewodów kominowych od pieców ogrzewających oraz palenisk, kuchennych — co 2 miesiące, zaś w miastach — co 6 tygodni. Czyszczenie przewodów od pieców ogrzewanych obowiązuje w czasie od 1 października do 30 kwietnia. (264)

DIETY NIE PRZYSŁUGUJĄ

Leżący. — Zostałem przeniesiony z jednej miejscowości do drugiej z zapewnieniem, że w I kwartał otrzymam mieszkanie. Żona mieszka gdzie indziej. Mija już drugi kwartał, a o mieszkaniu nie

słychać. Czy z powodu „rozłąkowego” przysługują mi diety?

RED. — Przyrzeczenie otrzymania mieszkania nie uprawnia do zwolnienia z obowiązku pracy. Może Pan jedynie domagać się wypełnienia obietnicy (mieszkania) lub też wypowiedzieć umowę o pracę, przeprowadzając się do tej miejscowości, w której posiada Pan rodzinę i mieszkanie. (1080)

ZALATWIĆ MOŻE SĄD

B. L. — Przez długi okres czasu pracowałem w bardzo złych warunkach, urągających ustawie o bhp. Z tego powodu nawiąłem sobie choroby serca. Czy mam prawo do rozszczenia sobie jakiegos rodzaju?

RED. — Jeżeli stał się Pan inwalidą, przysługuje mu prawo do ren-

ty inwalidzkiej z ZUS. Powinien Pan zatem złożyć odpowiedni wniosek i oczekiwać decyzji o przyznaniu renty inwalidzkiej. Gdyby stan zdrowia uniemożliwiał mu dalsze zatrudnienie, i było to wynikiem nieodpowiednich warunków w pracy, może dochodzić Pan od zakładu pracy odszkodowania jednorazowego. Roszczeń tych powinien Pan dochodzić na drodze postępowania sądowego. (1510)

DODATEK DO RENTY INWALIDZKIEJ I GRUPY

K. P. pow. Oborniki. — Jestem rencista i pobieram miesięcznie 930 zł. Od trzech miesięcy jestem sparaliżowany i potrzebuję pomocy opieki osób innych. Czy należy mi się zasiłek w wysokości 300 zł? RED. — Stosownie do przepisu art. 47, ust. 1 z 23. I. 1968 r. o nowożeńszym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6) osobie uprawniającej do renty inwalidzkiej należnej do grupy inwalidów przyznaje się dodatek w wysokości 300 zł miesięcznie za opiekę osoby drugiej. (1256)

DODATEK ZA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

Irena G. — Wiadam błęte 3 językami, których nauczyłam się przed wojną. Nie posiadam na to jednak żadnego dokumentu. Jak załatwić sprawę, by otrzymać do datkę za znajomość języków?

RED. — Przepisy układu zbiorowego pracy względnie taryfikacji, przewidując dodatek za znajomość języków obcych, powinny określać sposób powołania komisji i tryb przeprowadzania egzaminów sprawdzających znajomość języków u pracowników. Komisje te z reguły tworzone są przy zarządach okręgowych związków zawodowych z udziałem przedstawicieli przedsiębiorstwa. Radzimy w tej sprawie zapoznać się ze zbiorowym układem pracy w Państwie przedsiębiorstwie. (1302)

ODNOWIENIE UMOWY NIEKONIECZNE

P. P. Poznań. — Posiadam plac, który wydzierżawiłam pewnej instytucji. Od lutego tego roku zmieniła się instytucja i plac dzierżawi

inna. Czy powinienam sporządzić nową umowę?

RED. — Przedsiębiorstwo przejmujące inne bierze równocześnie wszystkie jego prawa i obowiązki. Przyjmuje ono zatem i te wynikające z umów najmu czy dzierżawy. Dla porządku jednak nie stoi na przeszkodzie, ażeby umowa najmu czy dzierżawy odnowić, aczkolwiek nie jest to z punktu prawnego konieczne. (1481)

NIE MA PRZESZKÓD

Stala czytelniczka. — Mam matkę w NRD, która chciałaby przejechać córce swoje oszczędności. Jak to sprawę załatwić?

RED. — Polskie przepisy dewizowo-celne nie przewidują żadnych przeszkód ani trudności w otrzymaniu sum pieniężnych z zagranicy. Kwota pieniężna przeznaczona zostanie według obowiązującego kursu i wytnąca odbiorcy. Również wolno przysłać paczkę z odzieżą z tym, że podlegają one opłacie celnej przewidzianej w taryfie celnej przewoźowej. (1462)

Dokończenie ze str. 1

Czywał cały ciężar gry, Kostka 4 razy musiał wyjmować piłkę z bramki. Nawiasem mówiąc nasz bramkarz nie miał wczoraj na szego dnia.

Gole dla Brazylii zdobyli: Rivelino i Natal po 2, Tostao i Jairzinho po 1; dla Polski: Zmijewski, Sa dek (z karnego) i Blaut.

Mecz z Brazylią jeszcze raz wykaże, że nasi piłkarze reprezentują poziom znacznie niższy od poziomu światowej czołówki. Mała sprawność fizyczna poszczególnych zawodników, brak szybkości i niedostatek techniki, a także nie nadzwyczajna kondycja — oto najważniejsze mankamenty białoczerwonych.

Drużyny rozpoczęły grę w następujących składach: Brazylia — Claudio, Alberto, Brito, Joel, Rildo, Gerson, Rivelino, Natal, Jairzinho, Tostao, Edu.

Polska — Kostka, Winkler, Gmoch, Osizko, Bazen, Dejna, Blaut, Zmijewski, Lubański, Sadek, Jarosik.

Spotkanie prowadził sędzia radziecki Archipow w asyście swych rodaków Kozakowa i Chodina.

Piłka nożna

Pasjonujący pojedynek Ruch - Legia

Piłkarze I i II ligi zbliżają się już do końca tegorocznych rozgrywek. W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną ostatnie koleżki spotkań. Większość decyzji już zapadła, jednak walka o najwyższe trofeum — tytuł mistrza Polski na rok 1968 rozstrzygnie się dopiero w ostatniej kolejce spotkań.

O tytuł mistrza Polski walczą zespoły Ruchu Chorzów i Legii Warszawa. Ruch ma obecnie 36 pkt, a Legia 35. W niedzielę Ruch Chorzów gra na swoim boisku z Górnikiem Zabrze, a Legia wyjeżdża do Rzeszowa, gdzie spotka się z miejscową Stalą. Chociaż teoretycznie Ruch ma groźniejszego przeciwnika, jemu trzeba przyznać większe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Piłkarze Górnik grają już bowiem o przysłówko „pietruszkę” i na pewno nie będą walczyli z takim zacięciem,

jak w poprzednich spotkaniach. Natomiast przeciwnik Legii — Stal walczy o utrzymanie się w ekstraklasie i nie będzie chciał łatwo sprzedać swojej skóry. Poza tym w I lidze odbędą się jeszcze następujące spotkania: Zagłębie — GKS Katowice, Odra Opole — Polonia Bytom, Szombierki — Wisła, Gwardia — Śląsk, ŁKS — Pogoń.

Na zakończenie rozgrywek mistrzowskich II ligi kibice poznają, czy będą mieli okazję obejrzeć piłkarzy Lecha, którzy w niedzielę na stadionie w Debcu o godz. 17.30 spotkają się z aktualnym liderem, zespołem, który już zdobył awans do I ligi — Zagłębiem Wałbrzych. Spodziewamy się dobrego meczu. Oba zespoły — mamy nadzieję — zademonstrują nam niezłą piłkę nożną. Lech udowodnił że stać go na ciekawą grę, zwyciężając w środę w ładnym stylu, Lokomotiv Koszyc 2:1. Olimpia wyjeżdża pod opieką trenera Romana Komasy (trener Brzeźńczyk od 1 lipca br. obejmie treningi w Odrze Opole i w związku z tym zrezygnował już z pracy w Olimpii) do Wałbrzycha, gdzie zmierzy się z miejscowym Górnikiem. Zarówno Górnik jak i Olimpia mają już za pewniiony ligowy byt i wynik nie dzielonego spotkania może tylko spowodować drobne przesunięcia w tabeli.

Jubileuszowy zjazd plakietowy do Wrześni

Klub Sportowy Start we Wrześni na zlecenie Okręgowego Komitetu Turystyki przy Polskim Związku Motorowym w Poznaniu i przy współudziale Rady Wojewódzkiej ZS Start oraz Powiatowego Zarządu ZBoWID we Wrześni, organizuje już po raz dziesiąty 22 i 23 czerwca br. Motocyklowo-Samochodowy Zjazd Plakietowy do Wrześni. Zjazd umożliwi wzięcie udziału w wyprawie do Wrześni i w tym celu przyjeżdżają do Wrześni i w tym celu przyjeżdżają do Wrześni i w tym celu przyjeżdżają do Wrześni.

Uczestnikiem zjazdu może być każdy kierowca motocykla czy samochodu, tak indywidualnie starający się jak i w reprezentacji klubu, organizacji czy zakładu pracy.

Organizator zapewnia uczestnikom: metalową plakietkę, kolację, parking strzeżony, miejsce białe kowe strzeżone. Program przewiduje m. in. próby hamowania i zręczności, strzelanie z kbks, rozbijanie biwaków, zjazd z góry, defiladę przez miasto, zwiedzanie Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich itp. (K. St)

W lidze międzywojewódzkiej Warta wyjeżdża do Pomorzana Toruń, Zagłębie Konin do Bałtyku Gdynia, zaś Tur Turek gra na własnym boisku z Olimpią Elbląg, a Calisia z Polonią Gdańsk. Z tych 4 meczów najbardziej interesuje nas spotkanie Calisii, która obecnie zajmuje dwunaste miejsce w tabeli i grozi jej spadek. Kaliszczanie bardzo przydałoby się zwycięstwo w niedzielnej spotkaniu. W ostatniej kolejce spotkać Calisia będzie w Sianowie z miejscową Victorią. (s)

dalekopisem

ODZNACZENIE STANISŁAWA OSIŁIZO

Wiceprzewodniczący GKKFIT mgr Józef Rutkowski wręczył czołowemu naszemu piłkarzowi, reprezentantowi Górnik Zabrze Stanisławowi Osizko złoty medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Występował on w swej 11-letniej karierze piłkarskiej 50 razy w reprezentacji Polski.

SUKCES KAJAKARZY CRZZ Na Jeziorze Trockim pod Wilnem odbył się międzynarodowy trójmecz kajakarski z udziałem reprezentacji CRZZ i dwóch ekip Litewskiej SRR. Polska ekipa odniosła cenne zwycięstwo, gdyż uzyskała 148 pkt. wyprzedzając pierwszą drużynę gospodarzy — 133 pkt. i Litwę II — 61 pkt.

PORAŻKA UNII Z RACIBORZA Piłkarze Unii Racibórz rozegrali w Berlinie spotkanie z FC Vorwärts. Zwyciężyła drużyna niemiecka 3:2 (1:1). (o-b)

Spółdzielcy zdobyli cztery puchary

Reprezentacja okręgu poznańskiego licząca około 200 osób stanowiąca poza Krakowem, organizatorem Ogólnopolskiego Rajdu Spółdzielczego, najliczniejszą i dobrze przygotowaną ekipę.

Trasa rajdu, w którym uczestniczyli turyści piesi i zmotoryzowani prowadząca po szlakach białych.

Ekipie poznańskiej przyznano cztery puchary: za najliczniejszą ekipę, dla przodującego województwa w konkursach turystycznych, za pierwsze miejsce w grupie motorowców. (Puchar ten wywalczyli zmotoryzowani turyści z Szamotuł) oraz za efektowne popisy i występy Powiatowa Szkoła Wielobranżowa z Kalisza. (p)

Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów

W Leningradzie rozpoczęły się mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów. Mistrzostwa zainaugurowali reprezentanci wagi koguciej. W wyciskaniu tej wagi uzyskano następujące rezultaty:

1) Foeldi (Węgry) — 112,5 kg, 2) Fiat (Rumunia) — 107,5 kg, 3) Szoltysek (Polska) — 102,5 kg.

Wyniki uzyskane w rwaniu: 1) Wachonin (ZSRR) — 107,5 kg, 2) Nagy (Węgry) — 102,5 kg, 3) Szoltysek (Polska) — 102,5 kg, 4) Kirov (Bułgaria) — 100,0 kg.

Wyniki podziur w wadze koguciej: 1) Szoltysek (Polska) — 137,5 kg, 2) Foeldi (Węgry) — 135 kg, 3) Kirov (Bułgaria) — 135 kg, 4) Wachonin (ZSRR) — 132,5 kg.

Wyniki wagi koguciej: 1) Imre Foeldi (Węgry) — 350 kg (117,5 — 97,5 — 135); 2) Walter Szoltysek (Polska) — 342,5 kg (102,5 — 102,5 — 137,5); 3) Aleksiej

Wachonin (ZSRR) — 342,5 kg (102,5 — 107,5 — 132,5).

Bardzo przyjemną niespodzianką sprawił reprezentant Polski Walter Szoltysek, gdyż zdobył srebrny medal w wadze koguciej, poprawiając rezultatem 342,5 kg o 2,5 kg swój rekord życiowy. Złoty medal przypadł Węgrom Foeldi (350 kg). Faworyt tej konkurencji, radziecki zawodnik Aleksiej Wachonin źle taktycznie rozegrał swój start i musiał zadowolić się brązowym medalem. Po dwóch bojach Wachonin był gorzej od prowadzącego Węgry Foeldi o 5 kg, a lepszy od Polaka o 0,5 kg. Wachonin po zaliczeniu 132,5 kg rozpaczyliwie zaskakał następnego ciężar aż o 10 kg, wiek się chcąc zdobyć złoty medal. Dwukrotnie spał i nie tylko nie zdobył mistrzostwa Europy, ale przegrał również z Polakiem, który wyprzedził go wagą ciała o 600 gramów. (o-b)

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” POZNAŃ — ulica Towarowa 47/51

KUPUJĄ W STANIE SUCHYM

przez swoje placówki terenowe bez ograniczenia niżej podane surowce zielarskie i po ostatniej podwyżce cen następujące ceny za 1 kg:

KWIAT BŁAWATKA	150,- zł
KWIAT BZU CZARNEGO	30,- zł
KWIAT JASNOTY BIAŁEJ	200,- zł
KWIAT KOCANKI	18,- zł
KWIAT KONICZYN B.	44,- zł
KWIAT KRWAŃNIKA OT.	14,- zł
KWIAT LIPY	40,- zł
KWIAT MAKU POLNEGO	120,- zł
KWIAT OSTROŹKI POLN.	80,- zł
KWIAT RUMIANKU POSP.	40,- zł

Informacji o dostawie i suszenia w/w kwiatów udzielają punkty skupu.

K4290

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na wykonanie REMONTÓW KAPITAŁOWYCH BEŁOWNICZ MECHANICZNYCH typy UR4A i UR-1.

Przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Certy wraz z kosztorysami należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 1 lipca 1968 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lipca 1968 r. w biurze Dyrekcji Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49.

Szczegóły techniczne do wglądu w Dziale Gł. Mechaniki PPSW w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek A.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K4569

Zarząd Państwowy b. Fundacji im. Tad. Garczyńskiego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 215, OGŁASZA PRZETARG na wykonanie

ROBÓT DEKARSKICH — BLACHARSKICH w budynkach położonych przy ul. Wrocławskiej 20, Walki Młodych 19 i 19a.

Termin wykonania robót — do dnia 30. IX. 1968 r.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd.

Przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ofertę składającą należy pod w. wym. adresem do dnia 2 lipca 1968 r.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

24847g

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 6 lipca 1968 r. PRZETARG OGRO- NIONY na SAMOCHOD CIEŻAROWY 4 t — „Star-20”. Cena wywoławcza 28.575 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78.

Samochód oglądać można na 4 dni przed przetargiem w godz. od 9—13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Prawo udziału w przetargu ograniczonym posiadają osoby fizyczne, które przedstawiają zaświadczenie Prezydium Rady Narodowej stwierdzające, że nabytce tego pojazdu jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

26138g

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sąd Powiatowy w Szamotułach, pl. Sienkiewicza 15, pokój 12 — podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu Sąd Powiatowy w Szamotułach, plac Sienkiewicza 15, pokój 12 — odbędzie się PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI w dniu 25 lipca 1968 r. o godz. 12 — położonej w Szamotułach — Zamek a zapisanej w księdze wieczystej K. W. 2878 w Państwowym Biurze Notarialnym w Szamotułach.

Suma oszacowania wynosi 80.546 zł. Cena wywoławcza wynosi 60.409,50 zł, a rekojmia 8.054,60 zł.

K4649

Praca

Spawacza przyjmie. Zgłoszenia Warsztat, Dąbrowskiego 94a w podwórzu. 28028g

Sprzedaż

Sprzedam pasiekę 30 rojów pszczoł (z powodu choroby). Stefan Zalas, Smie szkowo, pow. Czarnków. 682p

Kupno

Wytwórnica peruk i kół H. St. Cichon, Poznań, Matejki 68 m. 7 — skupuje stale włosy ludzkie cięte. 2149g

Telewizor używany kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25174g.

Kupię tanio tokarkę ze szrubą pociągową 30 mm. krótką, lub zamiennie na rewolwerówkę. Ul. Zbytowa 10. 25217g

Telewizor uszkodzony kupię okazjnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26059g.



Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu ul. Wołowska 70 przyjmie zaraz następujących pracowników:

- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA o specjalności — instalacje i urządzenia sanitarne z uprawnieniami na stanowisko z-cy kierownika działu usług.
- MISTRZÓW o specjalności — instalacje i urządzenia sanitarne na stanowisku kierowników budów i brygadistów.
- MONTERÓW o specjalności — instalacji sanitarnych.
- Z-cę KIEROWNIKA działu usług elektrotechnicznych — wykształcenie wyższe wzgl. średnie techniczne.
- TECHNIKÓW WZGL. mistrzów elektryków na stanowiska kierowników budów
- ELEKTROMONTERÓW, pomocników elektromonterów, robot. niewykwalifikowanych do prac na terenie woj. poznańskiego.

Warunki pracy i płacy wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie oraz premia kwartalna.

Osobiste zgłoszenia przyjmują Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa — Junikowo ul. Wołowska 70 pok. nr. 28. K4411

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zbąszyniu, ul. Łazienki nr 9, tel. 39 — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika ekipy remontowo-budowlanej;
- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko inspektora kontroli technicznej w zakładzie gospodarki mieszkaniowej;
- KIEROWNIKA Sekcji Adm.-Gosp. — minimum średnie wykształcenie.

Od kandydatów wymagany 3-letni staż pracy, w zawodach budowlanych, uprawnienie poświadczające (niekonieczne).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Możliwość uzyskania mieszkania z budownictwa spółdzielczego. W4794

Zjednoczenie Przemysłu Kruszyw i Surowców Mineralnych Warszawa, Zespół Rewizji w Poznaniu — zatrudni zaraz:

2 KSIĘGOWYCH REWIDENTÓW. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i 3-letnia praktyka w kontroli przedsiębiorstw przemysłowych.

Miejsca pracy kontrolnej — miasta wojewódzkie.

Zgłoszenia przyjmują Zespół Rewizji ZPKISM — Poznań, ul. Wawrzynia 10a, pokój 8 w dniach 19, 21 i 22. VI. 1968 r. W4685

Sprzedam okazjnie motocykl WFM. Stefanski, Poznań, Dzierżynskiego 96. 24792g

Sprzedam „SHL” oraz „Junaka”, stan idealny. Strzelecka 43 m. 1. 25252g

Sprzedam maszynę kra- wiecką na grubą odzież. Gąsiorowskich 5a m. 5. 25172g

Sprzedam maszynę dziewiarską Grotex 5/90 szerek. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25169g.

Atlas świata sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25193g.

Sprzedam bibliotekę i biurko, styl gdański. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25215g.

Akordeon 60-basowy, kupię. Oferty z podaniem ceny kierować Rajmund Galszyński Witaszyce, ul. Cukrownicza 1. 25278g

Sprzedam saksofon marki „Weldlang”, stan idealny. Tomasz Makroński Poznań, ul. Matejki 45 m. 3. 25104g

Domek campingowy nad Jeziorem Białym, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25105g

Rower czeski, sprzedam. Tel. 658-18. 25433g

Sprzedam „Zuka”. Po znań, ul. Beskidzka 39. 25727g

Sprzedam „Skodę 1102”. Stan dobry. Raggy, Gniezno, Wrzesińska 34 m. 8. 672b

Oddam w dzierżawę garaż przy ul. Głogowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26083g.

Wykonuję na zamówienie piece, grzejniki stalowe c. o. różnych wymiarów, bramy, furtki, balkony, balustrady. War sztat ślusarski — Gniezno, Promienista 28, tel. 10-84. 661p

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam tanio gospodarstwo 14 ha, ziemia pszen no-buraczana, 6 km od Gniezna. Stanisław Koch, Oboza, p-ta i pow. Gniezno. 653p

Kupię działkę blisko tramwaju z prawem budowy willi jednorodzinnej, wolnostojącej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26014g.

Kupię dom, może być niewykończony, działkę w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25336g.

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam „Zuka”. Po znań, ul. Beskidzka 39. 25727g

Sprzedam „Skodę 1102”. Stan dobry. Raggy, Gniezno, Wrzesińska 34 m. 8. 672b

Oddam w dzierżawę garaż przy ul. Głogowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26083g.

Wykonuję na zamówienie piece, grzejniki stalowe c. o. różnych wymiarów, bramy, furtki, balkony, balustrady. War sztat ślusarski — Gniezno, Promienista 28, tel. 10-84. 661p

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam tanio gospodarstwo 14 ha, ziemia pszen no-buraczana, 6 km od Gniezna. Stanisław Koch, Oboza, p-ta i pow. Gniezno. 653p

Kupię działkę blisko tramwaju z prawem budowy willi jednorodzinnej, wolnostojącej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26014g.

Kupię dom, może być niewykończony, działkę w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25336g.

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam „Zuka”. Po znań, ul. Beskidzka 39. 25727g

Sprzedam „Skodę 1102”. Stan dobry. Raggy, Gniezno, Wrzesińska 34 m. 8. 672b

Oddam w dzierżawę garaż przy ul. Głogowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26083g.

Wykonuję na zamówienie piece, grzejniki stalowe c. o. różnych wymiarów, bramy, furtki, balkony, balustrady. War sztat ślusarski — Gniezno, Promienista 28, tel. 10-84. 661p

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam tanio gospodarstwo 14 ha, ziemia pszen no-buraczana, 6 km od Gniezna. Stanisław Koch, Oboza, p-ta i pow. Gniezno. 653p

Kupię działkę blisko tramwaju z prawem budowy willi jednorodzinnej, wolnostojącej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26014g.

Kupię dom, może być niewykończony, działkę w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25336g.

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam „Zuka”. Po znań, ul. Beskidzka 39. 25727g

Sprzedam „Skodę 1102”. Stan dobry. Raggy, Gniezno, Wrzesińska 34 m. 8. 672b

Oddam w dzierżawę garaż przy ul. Głogowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26083g.

Wykonuję na zamówienie piece, grzejniki stalowe c. o. różnych wymiarów, bramy, furtki, balkony, balustrady. War sztat ślusarski — Gniezno, Promienista 28, tel. 10-84. 661p

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam tanio gospodarstwo 14 ha, ziemia pszen no-buraczana, 6 km od Gniezna. Stanisław Koch, Oboza, p-ta i pow. Gniezno. 653p

Kupię działkę blisko tramwaju z prawem budowy willi jednorodzinnej, wolnostojącej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26014g.

Kupię dom, może być niewykończony, działkę w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25336g.

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam „Zuka”. Po znań, ul. Beskidzka 39. 25727g

Sprzedam „Skodę 1102”. Stan dobry. Raggy, Gniezno, Wrzesińska 34 m. 8. 672b

Oddam w dzierżawę garaż przy ul. Głogowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26083g.

Wykonuję na zamówienie piece, grzejniki stalowe c. o. różnych wymiarów, bramy, furtki, balkony, balustrady. War sztat ślusarski — Gniezno, Promienista 28, tel. 10-84. 661p

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam tanio gospodarstwo 14 ha, ziemia pszen no-buraczana, 6 km od Gniezna. Stanisław Koch, Oboza, p-ta i pow. Gniezno. 653p

Kupię działkę blisko tramwaju z prawem budowy willi jednorodzinnej, wolnostojącej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26014g.

Kupię dom, może być niewykończony, działkę w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25336g.

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam „Zuka”. Po znań, ul. Beskidzka 39. 25727g

Sprzedam „Skodę 1102”. Stan dobry. Raggy, Gniezno, Wrzesińska 34 m. 8. 672b

Oddam w dzierżawę garaż przy ul. Głogowskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26083g.

Wykonuję na zamówienie piece, grzejniki stalowe c. o. różnych wymiarów, bramy, furtki, balkony, balustrady. War sztat ślusarski — Gniezno, Promienista 28, tel. 10-84. 661p

Parcele zadrzewioną w Puszczykowie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25399g

Sprzedam tanio gospodarstwo 14 ha, ziemia pszen no-buraczana, 6 km od Gniezna

Piątek	Alieji
CZWARTEK	Słońce: 3.29—20.18

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA — g. 20 „Tempus Jazz 67” (wycieczka baletowa); OPE-RETKA — g. 19.30 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

GNEZNO Lech: „Wiatra nie”; Polonia: „Długie łodzie Wikin-gów”; KOSCIAN: „Wczoraj, dziś, jutro”; „Największe widowisko świata”; LESZNO: „Old Sure-hand”; NOWY TOMYSL: „Old Sure-hand”; SREM Słonko: „Te-stament Inkwizycji”; SRODA: „Praw-da przeciw prawdzie”; SZAMOTU-LY: „Monsieur”; „Hatori”; WA-GROWIEC: „Niewierność”; „Fran-cia naprzód”; WRZESNIA: „Kamo znany oświadczenie”; „Kamo niebez-pieczna misja”; „Kaukaska bran-ka”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bliki Wschód — z Kabulu do Je-rozolimy”.

KONCERTY

Palac Kultury (Dziedziniec) — g. 21 — Chór Mieszany im. St. Mo-niuszki przy WZSP.

Park Kaspzaka — g. 18 — Or-kiestra Dęta Poczt. i Telekom.

Aula UAM — g. 20 Koncert sym-foniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solisci: A. Kawecka (so-pran), E. Statkiewicz (skrzypce) polaczone chóry i orkiestra symfo-niczna.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—13.

Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowski-go 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego — g. 9—15).

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-nia) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przewalski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18).

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Palac Kultury (Salon Wystawo-woy) Fotogramy A. Jasińskiego: „Wzduch brzegów Baityku” — g. 12—20 (do 2. VII.).

PTF (Paderewskiego 7) — Wy-stawa Szkolnych Kolek Fotograficznych — g. 10—19.

WOI (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9—19 (do 30 bm.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robo-tniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—13.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exhibi-sie polskim” ze zbiorów F. Wagne-ra — g. 10—20.

Dom Kultury „Stomil” (Staro-łęcka 38) — „Malarstwo współ-czesne” R. Skupina — g. 15—20.

BWA (St. Rynek) — „Malarstwo Jana Gawrona” — g. 10—18 (do 23 bm.).

Izba Rzemieślnicza (Marchlew-skiego 108/112) — Wystawa prac uczniowskich — g. 10—18 (do 23 bm.).

Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazz men!” — g. 19—23.

Muzeum Narodowe — „Malar-stwo M. Bacciarello” — g. 9—15.

Muzeum Archeologiczne (Palac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9—15 (do 4. VII.).

Dom Kultury HCP (Dzierżynskie-go 215) — wystawa grafiki plasty-ków domniarskich L. Kosteckiego, J. Rybarczyka — g. 14—22.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Z nagrań reprezent. Ork. Dętej Po-morskiego Okręgu Wojskowego; 9 Muz. klasyczna; 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10 „Nagi sad” — fragm. 2. pow.; 10.20 Soliści mu-zyki rozrywkowej; 10.50 Mówi Technika: „Z Katedry na srebrne-go”; 11 Melodie i piosenki z nowego ekranu; 11.30 Co tydzień nowe piosenki; 12.10 „Koncert z polone-zem”; 13 Utwory Debussy’ego z nagrań Ork. Szwajcarskiej Romańskiej pod dyr. E. Ansermeta; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecie-j, taniec”; 14 „Ostatnia reporta-ż”; 14.20 Muz. polska; 15.05 „Dni Mo-ry”; 15.30 Dla dzieci starszych; „Ej, Janie zielony”; 16 Popoludnie z młodzieżą; 18 „Rytmy mło-dych”; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.05 Moto-kwadrans; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 19.35 Konc. zyczeń; 20.40 Konc. Ork. PR w Łodzi; 21.30 Listy z teatru: „Teatr Cricot”; 22 „Pod rozważanie opinii”; 22.20 L. van Beethovena: Sonata fortep. B-dur op. 106 „Hammerklavier”; 23.15 Utwory popularne w nagrańach ork. i zesp.; 0.10—3 Program noc-ny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.35 „Wa wyzwa pomo-cy”; 8.55 Gra Ork. Mandolinistów; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Ernoe Doh-nanyi — Suita fis-moll na ork.; 10.25 „Król i general” — opow.; 10.45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15

Po węgrowskim zjeździe

W kółkach coraz gospodarniej

W chłopskich organizacjach zawodowych Wielkopolski trwa od sześciu miesięcy kampania sprawozdawczo-wyborcza. Rozpoczęła się w styczniu walnymi zebraniem w najniższych ogniwach, a kończy się powiatowymi zjaz-dami delegatów. Podsumowują oni dwuletni dorobek zbiorowy i wytyczają zadania dla zespołów powiatowych na kolejny okres działalności organizacyjno-produkcyjnej. Wa-żny to okres dla rolnictwa, gdyż kończy obecną i ma dać korzystniejszy start do następnej pięcioletki.

Tegoroczne walne zebrania kółek rolniczych i powiatowe zjazdy odbywają się w atmo-sferze większej niż kiedykolwiek zainteresowania wsi. Wiele walnych zebrań prze-kształcało się w zebrania ogół nośrodkowe.

Organizatorzy produkcji

Zainteresowanie wsi pracą kół-tek i w wysłuchaniu obo-wiązku obywatelskiego wśród delegatów cieszy wszystkich. Jest ono rezultatem coraz lep-szej i skuteczniejszej działal-ności kółek i ich związków. Stają się one z roku na rok sprawniejszymi organizatorami produkcji, konkretnymi no-sicielami postępu agro- i zoo-technicznego, coraz częściej udzielają bezpośredniej pomo-cy swoim sprzętem mecha-nicznym, zwłaszcza w najcięż-szych pracach polowych i transportowych, nie dopuszcza-ją do ekonomicznego upadku gospodarstw zaniedbanych, u-prawiają ziemię leżącą odło-giem lub ugorującą, powieks-zając dzięki temu rolniczą produkcję towarową w powia-tach, w województwie, w kra-ju.

Posłużmy się przykładem or-ganizacji węgrowskiej. Li-czy ona 110 kółek i prawie 4 tysiące członków, 108 kół gos-podyń sponad 3 tysiącami zrzeszonych kobiet, zatrudnia

ogółem 356 pracowników sta-łych i około setki w sezonie. Dysponuje już 470 zestawami traktorowo-maszynowymi, roz-mieszczonymi w 70 kółkach i w 14 międzykółkowych bazach maszynowych. A że nie stały one bezczynnie, dowodzi fakt wypracowania przez każdy a-gregat po 886 godzin w ciągu roku, w 90 procentach przy pracach polowych i transpor-cie rolniczym.

Na usługach mechanizacy-jnych nie kończy się jednak rola organizatorów kółek rolniczych. Rozprowadziły one wśród rolników powiatu węgrowskiego w ub. roku po-nad 1300 ton kwalifikowane-go ziarna siewnego i 3000 ton sadzeniaków, organizowały co-rocennie konkursy uprawy zbóż, pomagały gospodarzom w bu-dowie silosów, urządziły po-kazy prawidłowego gromadze-nia i konserwowania pasz gos-podarskich, a przez koła gos-podyń rozprowadziły pra-wie pół miliona piskląt ku-rzych z wylęgarni, założonej i prowadzonej przez Kółko Rol-nicze w Węgrowcu. Poza tym, dziesiątki najrozmaitszych kur-sów przyczyniły się do pod-niesienia umiejętności gospo-darowania.

Echa naszego konkursu

Fakt, że powiat węgrowski zdołał podwyższyć plo-ny zbóż w okresie dwóch lat o 2 kwintale z hektara, pod-nieść obsadę inwentarza o 10 sztuk przeliczeniowych na 100 ha — nie mała w tym zasłu-ga ofiarne pracujących spo-łecznie działaczy kółek i per-sonelu etatowego powiatowe-go związku. Tak jest w wiek-szości powiatów, bo w każ-dym prowadzi się działalność organizatorską i mobilizującą rolników do podwyższania kwalifikacji, do intensyfi-kacji gospodarki, a co za tym idzie do lepszych efektów pro-dukcyjno-ekonomicznych.

W całym województwie kół-ka rolnicze wzięły w swe ręce ponad 6000 hektarów zie-mi ugorującej lub odłogującej, która już obecnie daje plony sięgające średniej wojewódz-kiej. Na zjazdach powiato-nych podkreśla się z całym na-ciskiem, że większość kółek została zdopingowana do za-gospodarowania ziemi przez konkurs pod hasłem „Każdy hektar daje plony”, zorgani-zowany przez redakcję „Gło-su Wielkopolskiego” wespół z Wojewódzkim Związkiem Kółek Rolniczych i Telewizją Poznańską. Echa tegoż kon-kursu odbijały się również w dys-kusji na węgrowskim zjeździe delegatów. Wskazywano, że dzięki temu kółka przeję-ły już w użytkowanie ponad 200 hektarów gruntów Pań-stwowego Funduszu Ziemi.

Perspektywy — możliwości

Akcja ta — zdaniem dysku-tantów na wielu zjazdach powiatowych — zataczałaby

szersze kręgi niż dotychczas, gdyby banki rolne operowały nieco elastyczniej długotermi-nowymi kredytami na ten cel. Wszyscy zgodnie twierdzą, że 2500 zł, na zagospodarowanie hektara zdewastowanej ziemi, to stanowczo za mało, a ucie-kanie się do stosunkowo dro-gich kredytów krótkotermino-nych w SOP nie wytrzymuje kalkulacji ekonomicznej. Z tych powodów w Sulmierzy-cach (pow. krotoszyński) leży 160 hektarów gruntów użytko-wych, do przejęcia których miejscowe Kółko Rolnicze nie kwapi się zbyt — obawia-jąc się popadnięcia w tarapa-ty finansowe.

Podobne sytuacje mamy w wielu innych gromadach, gdzie potencjalnymi użytkow-nikami zaniedbanej ziemi mo-gą być tylko kółka rolnicze. Musi być jednak rozwiązany problem kredytu długotermi-nowego, bo tego rodzaju grun-ty, to też rezerwa produkcyj-na w rolnictwie.

K. J.

3000 słuchaczy Studium Języków Obcych

Jak uczy „Lingwista”

Na co dzień często spotyka-my się z potrzebą posłu-giwania się językami obcy-mi. Podstawowe wiadomości w zakresie języków obcych zdobyte przez nas w szkole podstawowej i średniej, a na-wet na wyższej uczelni nie są wystarczające. Stanowią one tam jeden z przedmiotów o-gólnego programu nauczania. Znajomość języków obcych można poszerzyć i ugrunto-wać m. in. na 4-letnich kur-sach organizowanych przez spółdzielcze Studium Języków Obcych „Lingwista”. W Pozna-niu „Lingwista” miał w mi-nionym roku szkolnym około 3000 słuchaczy. Byli to głów-nie lekarze, pracownicy nau-kowi, oficerowie, urzędnicy, pracownicy hotelowi, studen-ci i inni. Opłata za roczną na-ukę wraz z podręcznikami wy-nosi około 700 złotych. Wykła-dano języki: angielski, nie-miecki, francuski, rosyjski, hiszpański, szwedzki, oraz włoski. Zajęcia w 20-osobo-nych grupach dwa razy ty-

godniowo prowadzą lektorzy oraz pracownicy wyższych uczeelni. Wykładowcy stosują najnowsze metody pracy, któ-rych podstawą jest konwer-sacja, urozmaicony dialogami i piosenkami tok nauczania o-rac liczne pomoce naukowe: obrazy, ilustracje, rysunki, ma-py, filmy, magnetofony, adap-tery i inne. W celu ugrunto-wania języka organizuje się również wieczorki, wycieczki i wczasy językowe — zimą i latem. Wczasy umożliwiają pogłębienie znajomości języka obcego, a jednocześnie zapew-niają należyty wypoczynek. Również w tym roku w lipcu i sierpniu „Lingwista” orga-nizuje wczasy językowe dla dorosłych w Sopocie i Ryczy-wole k/Poznań, i dla mło-dzieży w Chełmży k/Torunia w zakresie języków: angi-el-skiego, niemieckiego i fran-cuskiego. Opłata za dwutygod-niowy pobyt na wczasach kształtuje się w granicach 1200—1500 zł. Warunkiem wzięcia w nich udziału jest ukończenie 2-letniego kursu języka obcego. W programie, oprócz codziennych dwu-godzinnych zajęć językowych, przewiduje się wycieczki, wie-czorki taneczne, projekcje fil-mów w wersjach oryginal-nych, słuchanie nagrań ma-gnetofonowych i płytowych, gry towarzyskie itp.

Niezależnie od wymienio-nych ośrodków „Lingwista” zorganizował odrębny ośrodek organizacji kursów języków obcych w zakładach pracy i różnych instytucjach społecz-no-państwowych. Akcją kur-sów rocznych i dwuletnich języka angielskiego, rosyjskie-go i niemieckiego objęto róż-ne zakłady pracy w Poznaniu i w województwie. Zajęcia od-bywają się przy pomocy pod-ręczników udostępnionych stu-chaczom bezpłatnie. W semes-trze I i II uczestniczyło około 600 słuchaczy, których zajęcia były opłacane przez przedsię-biorstwa lub grupy pracowni-cze. Każdy semestr kończy się kolokwium, pisemnym spraw-dzianem lub egzaminem z wpi-saniem do indeksu.

Oprócz spółdzielni „Lingwis-ta” w zakresie nauczania ję-zyków obcych działają w Po-znaniu Klub Międzynarodo-wej Prasy i Książki, Towar-zystwo Wiedzy Powszechnej, oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego, które także posłu-gują się nowoczesnymi me-todami i pomocami naukowymi. (rb)

Balaton? — 56 km od Poznania



Nie jeden gród mógłby po-zazdrościć Węgrowcowi pięknego Jeziora Durowskiego i uroczych lasów. Co dziw-niejsze w przeszłości miasto odwracało się plecami od „swojego „Balatonu”. Piszę „Ba-laton” ponieważ Jezioro Du-rowskie o powierzchni 150 ha jest typowym jeziorem ryn-nowym: długim, wąskim.

Przełomowy był rok 1965. Przypomniano sobie, że prze-cież miasto dysponuje włas-nym, naturalnym zbiornikiem wodnym. Opracowano długofa-łowy plan zagospodarowania turystycznego około 500 m nadbrzeża, który jest konse-kwentnie realizowany.

Węgrowskie kąpielisko i ośrodek sportów wodnych to prawdziwy kombinat wy-poczynkowy obejmujący: 2 ba-seny 50-metrowe do zawo-dów sportowych, 1 basen do skoków z trampoliny, brodzik dla dzieci ze ślizgiem (zdjęcie u góry), 2 baseny do nauki pły-wania oraz jeden basen dla o-gółu publiczności. Koszt in-westycji 1400 000 zł z tego 1200 000 zł pochodzi z PT „Totalizator Sportowy”.

Dodatkowym walorem natu-ralnego kąpieliska i ośrodka sportów wodnych nad Jeziorem Durowskim jest położony na wysokim zboczu, w bezpo-srednim sąsiedztwie ośrodka, duży i dobrze zagospodarowa-ny park. Akurat buduje się w nim 2-kondygnacyjny motel turystyczny wraz z częścią gastronomiczną. W dolnej partii tego obiektu zostanie u-sytuowana restauracja na 120 miejsc konsumpcyjnych, bar

ekspresowy, który będzie wy-dawał do 1000 obiadów dzien-nie oraz kawiarnia na 300 miejsc wraz z tarasem. Na gó-rze hotelu będzie mogło jed-norazowo przenocować 50 o-sób. Koszt całości wynosi 3 mln. zł, z czego 1,2 mln. zł do-tacji otrzymano z Centralnego Funduszu Wczasów i Turysty-ki, a 1,8 mln. zł w formie po-życzki z tej samej instytucji. Wszędzie, tj. zarówno przy bu-dowie obiektów nad jeziorem jak i przy budowie motelu, in-westorem jest Prezydium MRN w Węgrowcu. Warto dodać, że dokumentacja na budowę motelu uwzględnia możliwości do-budowania 2 dal-szych kondygnacji.

Obok motelu od r. 1966 stoi wznie-siony w czynie społecznym amfi-teatr letni ZMS na około 1400 miejsc. Uszczuplo-ną powierzchnię parku przyjezior-owego przewiduje się poszerzyć. W tym celu przepro-wadza się postępo-wanie wywłaszcze-niowe ogródków wzdłuż Jeziora Durowskiego.

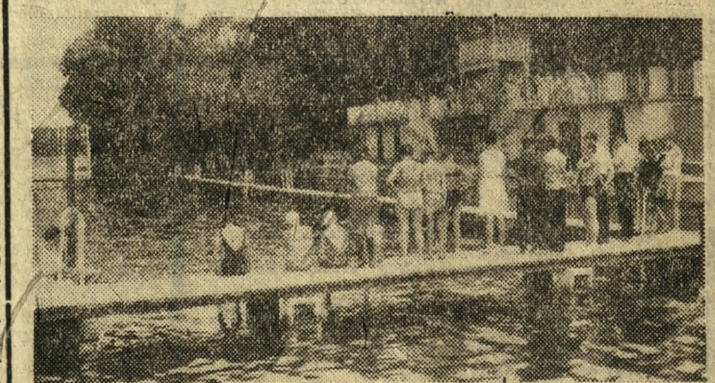
Cały ten wodno-zielony kompleks jest naprawdę piękny. Kto nie wierzy, niech wy-bierze się tam na sobotnio-niedzielną wycieczkę. Z Po-znania do Węgrowca jest szo-sa 56, a kolejka 58 km. Miejsmy nadzieję, że do soboty znik-nie z masztu na terenie ośro-dka czarna flaga zabraniająca kąpiei (choć ludzie i tak się kąpia). Powiewa tam, ponie-waż podobno... brak ratowni-ka.

A. K.

SOBOTA: 10—11.25 — „Sami na wyspie” — film fab. prod. jugosl.; 15.40 — TV Kurs Rolniczy — „Py-tania i odpowiedzi”; 16.20 — Wy-chowanie fizyczne naszych dzie-ci — „Skoki do wody”; 16.30 — „Między nami kobietami”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Łuk i cztery strzały” — film prod. polskiej; 17.25 — „Spotkania z przyrodą”; 17.50 — „Kronika 50-lecia Kraja Rad” (rok 1917); 18.20 — „Tele-echo”; 19 — „Gawędy o współczesności” — przed kamerami prof. dr K. Grzy-bowski; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20 — Festiwal Piosenki — „Złoty klucz” — konkurs pio-senkarski krajów Interwizji. Transm. z Karłowych Varów; 21.45 — Dziennik; 22 — Wiadomości spor-towe; 22.10 — „Sami na wyspie” — film fab. prod. jugosl.

TELEWIZJA

PIĄTEK: — 10—11.25 — „Ścisłe tajne premiry” — film fab. prod. CSRS; 11.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok. „Własności termo-dynamiczne gazu doskonałego”; 16.25 — Politechnika TV — Fizyka I rok. „II zasada termodynamiki”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Miś z okienka; 17.15 — „Człowiek a zie-mia”; 17.45 — „W zielonym obiek-tywie”; 18 — „Romeo i Julia” z cyklu: „Wielkie miłości”; 18.45 — Dialogi historyczne; 19.15 — Do-branoc i Dziennik; 20.05 — Czwar-ta zmiana; 20.40 — Teatr TV — St.



Pływanie należy uczyć najpóźniej w wieku szkolnym. Pamięta się w Węgrowcu o tej niezmiennie ważnej części wychowania fizycz-nego. Na zdjęciu: podczas lekcji pływania.

Fot. (3) — K. Przychodźki